



TWOJE MIASTO

M A G A Z Y N P O L O N I J N Y

HESSEN ♦ BADEN-WÜRTTEMBERG ♦ RHEINLAND-PFALZ ♦ NORDRHEIN-WESTFALEN

 www.facebook.com/TwojeMiasto.eu

www.twojemiesto.eu



SC POLONIA WIESBADEN 2018: PIĘĆ LAT PIŁKARSKIEJ PASJI!

s. 12



WARNER BROTHERS
– NARODZINY FABRYKI SNÓW s. 12

HISTORIA WYBORÓW W POLSCE s. 22

15 lat z „Twoim Miastem”

Biuro BANASCH

Rok założenia 1995 • www.biuro-banasch.de

W naszym biurze wszyscy mówią po polsku.



Oferujemy
różnych przewoźników.

AUTOKARY DO POLSKI

Telefon:
(069) 23 33 49

Poniedziałek do piątku:
10.00 - 12.55
13.30 - 18.00



ANWALTSKANZLEI
BERLINSKI

AKB

Gartenstraße 45
60596 Frankfurt am Main
Tel.: +49(69)84 77 02 08
Fax: +49(69)84 77 02 09
Mob.: +49(178)168 88 35
E-Mail: info@akb-ffm.de
Web: www.akb-ffm.de

adwokat polsko-języczny

- Egzekucja wierzytelności - Inkasso/inkaso w Niemczech i Polsce
- Niemieckie prawo pracy (dochodzenie niewypłaconych wynagrodzeń oraz dodatków za pracę)
- Niemieckie prawo rodzinne
- Niemieckie prawo gospodarcze/handlowe (umowy-zlecenia, umowy prowizyjne itp.)
- Prawo karne

kancelaria adwokacka

DABROWSKI

Rechtsanwalt

- PRAWO PRACY (POMOC W DOCHODZENIU NIETYTUŁOWYCH WYNAGRODZEŃ)
- PRAWO BUDOWLANE
- PRAWO HANDLOWE I GOSPODARCZE
- PRAWO RUCHU DROGOWEGO (WYPADKI, ODSZKODOWANIA POWYPADKOWE)
- PRAWO KARNE
- WINDYKACJA I EGZEKUCJA WIERZYTELNOŚCI

Fellnerstr. 7-9, 60322 Frankfurt am Main

tel.: 0049 (69) 9564 0754
fax: 0049 (69) 9564 0755
mobil: 0176 / 7819 4944

e-mail: info@ra-dabrowski.de
www.ra-dabrowski.de

POLSKI SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY

www.sieunder-frankfurt.de

Königsbacher str 36, 60 528 Frankfurt M, Tel. 069 672236

- modne strzyżenie włosów dla pań, panów oraz dzieci
- fryzury ślubne i okazyjne (upięcia, warkoczki)
- farbowanie włosów, pasemka, balejaż



NOWOŚĆ u nas! www.kosmetikzimmerchen.com

Tel. 015736359259

- zabiegi kosmetyczne twarzy, również mikrodermabrazja • farbowanie brwi i rzęs
- depilacja całego ciała woskiem • pielęgnacja dłoni i stóp

DYSTRYBUCJA PRASY POLSKIEJ NA TERENIE NIEMIEC

PEŁNE PRAWO ZWROTU EGZEMPLARZY NIESPRZEDANYCH



www.prasa-polska.com



BOGATA OFERTA KARTEK OKOLICZNOŚCIOWYCH, KALENDARZY ORAZ TOREB I SERWETEK PAPIEROWYCH



Drodzy Czytelnicy! Piszę do Was ja, czyli Plotkara, bo właśnie mnie przypadło w udziale przedstawienie się Państwu. Nazywam się Iwona Garbowska, jestem Plotkarą. Ale tak nie było zawsze. Podczas powstawania gazety, w ramach pomocy sąsiedzko-rodzinnej, zajmowałam się sporadycznie korekturą nadsyłanych przez redaktorów-amatorów materiałów. Sama nie wiem, kiedy praca ta, a może ludzie z nią związani, bardzo mnie wciągnęła. A że koleżanki i koledzy pisali coraz lepiej, ja miałam coraz mniej „roboty”.



Wymyśliłam więc sobie tę Plotkarę, która została życzliwie przyjęta. O tym, że w „Twoim Mieście” jest mi dobrze, świadczy fakt, że już w tym numerze Czytelnik znajdzie nowy mój cykl artykułów – *Polacy znani i nieznani*. Czy wzbudzi on również zainteresowanie wśród Państwa?

Na zakończenie trochę plotek o Plotkarze. Do Darmstadt przyjechałam w 1989 roku z Bydgoszczy. Dopisało mi szczęście i od razu mogłam kontynuować mój wyuczony i ukochany zawód. Jestem nauczycielką wychowania przedszkolnego. To w Bydgoszczy ukończyłam w tym kierunku studia i również w tym mieście podjęłam pracę w przedszkolu. Z małymi dziećmi spędziłam 45 lat swojego życia. Od roku jestem na emeryturze, ale na szczęście nie odczuwam pustki, której się tak bałam. Na szczęście mam swoją odskocznnię – „Twoje Miasto”. Mam tę przyjemność obcowania z młodymi, kreatywnymi, różnorodnymi ludźmi. A to jest dla mnie bardzo cenne – i tego też życzę naszym Czytelnikom!

Plotkara

s. 4	„Kobieta może wszystko”
s. 5	Wieści polonijne: WOŚP i Krakowiak
s. 6	Kolorowe Miasteczko
s. 7	Dobra książka: dlaczego emigrujemy? <i>Poradnik dla rozważających emigrację</i>
s. 8	Poczytaj sobie: Polak wszystko potrafi
s. 9	Film w Twoim Mieście: <i>Chłopi</i>
s. 10	Frankfurt – polityka i wydarzenia
s. 11	Weekendowe wycieczki: Limburg
s. 12	SC Polonia Wiesbaden 2018
s. 13	Polacy znani i nieznani: Warner Bros
s. 14	„Podróże małe i duże”
s. 15	Wieści polonijne: kongres i wybory
s. 16	„Gumowe ucho”
s. 17	Finanse i nieruchomości
s. 18	Wspomnienia emigranta
s. 19	Porady prawne
s. 20–21	Wywiad w Twoim Mieście: Rezydencja dla Seniorów w Zabełkowie
s. 22	Historia wyborów w Polsce

TWOJE MIASTO możesz otrzymać w polskich sklepach w czterech niemieckich landach: Hessen, Baden-Württemberg, Rheinland-Pfalz, Nordrhein-Westfalen. W niedzielę pod polskimi kościołami: Frankfurt nad Menem, Offenbach, Hanau, Mainz, Wiesbaden, Darmstadt, Worms i Mannheim.

Redakcja przyjmuje ogłoszenia/reklamy, pobierając opłatę naliczaną od 1 cm². 1 cm² = 1,20 €. Najmniejsza wielkość reklamy/ogłoszenia wynosi 50 cm². Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, ponadto zastrzega sobie prawo do skrótów i adiacji tekstów przyjętych do druku. Nie ponosi również odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Przedruki tylko za pisemną zgodą redakcji.

Uwaga: Czytelnicy, którzy chcą zapewnić sobie dostarczenie magazynu „Twoje Miasto” do domu, proszeni są o przysłanie na adres redakcji prośby o wysyłkę pod wskazany adres i załączenie znaczka pocztowego wartości 1,60 €. W ramach takiego jednorazowego zamówienia wysyłamy, zgodnie z życzeniem od 1. do 5. egzemplarzy. Zamówienie należy powtórzyć przed kolejnym wydaniem (co dwa miesiące).



TWOJE MIASTO
Gehaborner Str. 2a
64347 Griesheim

Miejsce (umówionych) spotkań:
Biuro Financial Solutions
Christof Kochanski
Brunnenweg 9
64331 Weiterstadt



Projekt dofinansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/-ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Tel.: 06155-877 333 9
Mobil: 0163-25 09 975
info@twojemiesto.eu
www.twojemiesto.eu

Wydawca:
Michael Kochanski

Skład graficzny gazety, korekta:
PROSTYM TEKSTEM Marek Urbaniak

W wydaniu zostały użyte fotografie autorstwa firmy Profesjonalne Studio Foto-Video FILIPson oraz z portali: www.wikipedia.pl, flaticon.com, freepik.com

10cm

5cm

**TWOJA REKLAMA
W
TWOIM MIEŚCIE**

Wielkość tej powierzchni wynosi 50 cm²
i kosztuje jedyne 60 €

Przy abonamencie rocznym otrzymają Państwo 20% rabatu

1 cm² = 1,20 €



ONA też jest kobietą!



Dzisiaj w *Kobieta może wszystko* będzie o sile, fenomenie i działaniu pomimo przeszkód. O zjawisku na skalę światową. O największej polskiej oddolnej, obywatelskiej inicjatywie, jaką świat widział – Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Dlaczego przetrwała tyle lat i z każdego kryzysu wychodzi silniejsza? Bo Orkiestra też jest kobietą! Zimowy czas to dla mnie zawsze zbliżające się święta i...WOŚP.

Finał WOŚP-u odbywa się nieprzerwanie od 32 lat w styczniu, w całej Polsce i wielu sztabach zagranicznych. Dla osób odwiedzających finał to piękny dzień, pełen koncertów, atrakcji dla dzieci i znanych gości. Dla sztabowców finał to uwieńczenie całorocznej pracy. Ponieważ to jest gazeta polonijna, a ja z WOŚP-em jestem związana niemal od początku mojej przygody w Niemczech, mimowolnie sięgnęłam pamięcią do mojego spotkania z założycielem pierwszego finału w Darmstadt – Antonim Stelterem. Wspomnienia, anegdoty, setki obejrzanych zdjęć, sentyment w oczach, duma i poczucie, że robili coś ważnego dla wspólnego dobra. Przyjemnie było przenieść się w sentymentalną podróż pierwszych darmsztadzskich zbiórki.

– Polonia była wtedy inna – wspomina Antoni Stelter. – Ludzie nie znali WOŚP-u. Ciężko było im zaszczyć tę ideę.

Pierwsze nieśmiałe zbiórki wystartowały w 2007 roku. Wolontariusze, jeszcze nie z samodzielnym sztabem, a zarejestrowani w sztabie w Ptaszkowie, zebrali kwotę 370 euro do wielokrotnie wspomnianej puszki, kupionej w NanuNana i otwieranej komisyjnie otwieraczem do konserw. Szkoda, że zachowała się tylko na zdjęciach. Skromnie, po cichu, bez fajerwerków, co roku odbywały się zbiórki, a cały Finał miał miejsce w Delikatessach Watras Pani Doroty. Tam, po zliczeniu zebranych pieniędzy w piwnicy, wypijano lampkę szampana i z poczuciem dumy i dobrze spełnionego obowiązku rozchodzono się do domów.

Te 370 euro, które wydawały się tak niepozorne, stało się impulsem do działania i tworzenia finałów przez kolejne lata,



2009 rok, trzeci finał WOŚP w Darmstadt

przekształcając się w kilkadziesiąt tysięcy zbieranych w późniejszych latach na finałach we Frankfurcie. Pamiętam pierwsze finały przeniesione do Frankfurtu i tę odpowiedzialność za przejęcie pałeczki od „ojców założycieli”. Pojawiało się coraz więcej ludzi i gwiazd większego formatu, jak Big Cyc, Czarno-Czarni, Elektryczne Gitary, Steffen Möller. Gdy sprawy nabrały takiego rozpędu i wydawało się, że na kolejny rok trzeba rezerwować Jahrhunderthalle we Frankfurcie, nagle świat się zatrzymał. I tak stał w strachu i niepewności przez dwa lata. A ona? Ona grała dalej. Bo zawsze znajdują się ludzie, którzy znajdują sposób, energię i zaangażowanie, żeby robić to, w co wierzą. Powstawały zbiórki online, wolontariusze dojeżdżali do osób, które chciały wrzucić coś do puszki, technologia przyszła z pomocą, a organizatorzy udowodnili, że wszystko się da, a nawet więcej. Zmieniło się sporo, ale nie intencja tworzenia tego zjawiska – łączenia ludzi i robienia czegoś razem dla wspólnego celu.

Dlaczego o tym piszę? Dlaczego wracam do początków? No trochę dlatego, że mam takie zacięcie nostalgiczne i sentymentalne i miło z wdzięcznością wspominać tych, od których się zaczęło, tych, którzy przejęli pałeczkę i tych, którzy organizowali finały w czasie, gdy wydawało się, że nic się zor-

ganizować nie da. Dla Was wszystkich ogromne podziękowania w imieniu każdej osoby, która dzięki Waszej pracy miała możliwość „wrzucenia do puszki”. Razem z tym banknotem czy monetą idzie zawsze kawałek serca z przekazem: „jestem z Wami”.

Życzę Tobie, Kobieto, abyś była jak ona. Trzymaj się swoich wartości, działaj pomimo strachu, nie porównuj się i miej zawsze przed oczami swój cel. Bądź świadoma, że będą przeszkody i trudności. Dzięki nim będziesz się uczyć i rosnać. Bądź wdzięczna za ludzi, którzy stają na Twojej drodze. Jeśli Ci nie pomogą, to na pewno Cię czegoś nauczą. Miej w sercu silne i stabilne „dlaczego”, a nic Cię nie zatrzyma, ewentualnie na jakiś czas nieco spowolni. A wtedy wiedz jedno – jeśli akurat robisz krok w tył, to tylko po to, aby wziąć rozbieg. Pamiętaj, że to, co mówią o Tobie inni, to jest ich opinia, a nie prawda o Tobie. Nie bój się jej oceny. Ty wiesz, po co to robisz.

Orkiestra nigdy nie przestała grać! Bądź jak Orkiestra! Jesteś kobietą! Do końca świata i jeden dzień dłużej! SIEMA!

Gramy z Darmstadt–Frankfurt już 17. raz!

Zapraszamy do wspólnego grania wszystkie organizacje, sklepy, firmy, restauracje polonijne, a także osoby prywatne, którym w sercach gra Orkiestra! Napisz do nas: sztab@wosp-frankfurt.de

Motto najbliższego finału WOŚP: „Tu wszystko gra. OK!”

Sztab Mannheim jest już w blokach startowych. Cel zbiórki 32. Finału to „Płuca podziemii” – gramy dla małych i dużych.

Ruszyły przygotowania do największej letniej zadymy w środku zimy. Z roku na rok powiększa się grono wolontariuszy, powstają nowe projekty i miliony pomysłów, żeby każdy kolejny finał był tym wyjątkowym. Oprócz supergwiazd, programu dla dzieci, pysznego polskiego jedzenia na następnym finale będziecie mogli zarejestrować się w bazie fundacji DKMS czy oddać włosy do fundacji Rak'n'Roll. To nie

wszystkie atrakcje, które dla was przygotowaliśmy. Dajcie się zaskoczyć i bądźcie z nami 27 i 28 stycznia 2024 roku w Bürgersaal Nachbarschaftshaus Rheinau, Rheinauer Ring 101, 68219 Mannheim. Zarówno wolontariusze, jak i osoby chętne do pomocy podczas naszego finału mogą zgłaszać się telefonicznie pod nr. 0157-86400867 lub mejlowo: karlsruhewosp.de@gmail.com.

Gramy do końca świata i jeden dzień dłużej! Siema!

Sztab Mannheim



W Oberhausen po raz 22!

Siema! Tutaj Wolontariusze z Oberhausen, najstarszego zagranicznego sztabu! W tym roku zagramy już po raz 22! Właśnie zarejestrowaliśmy się i jesteśmy gotowi do działania.

Około 50 wolontariuszy czekało na tę chwilę przez cały rok. Wszyscy garną się do działania, bo przecież cel jest piękny – pomóc chorym dzieciakom w Polsce. Dla takiej idei trzeba dać z siebie bardzo dużo. Wolontariusze spotkali się już dwukrotnie w restauracji Gdańska, która od 22 lat jest siedzibą sztabu. Tutaj wszyscy czują się bardzo dobrze. Podczas spotkań ustalano, kto ogarnia zbiórki, kto ile upiecze ciasta, kto jest chętny ugotować bigos, kto będzie wypisywał podziękowania podczas Finału, a kto liczył pieniądze. Podczas spotkania wybrano również szefa sztabu, którym został Leonard Paszek, oraz członków komisji finansowej. Szefem komisji został Maciej Kowalski, który tę funkcję pełni już co najmniej 10 lat.

Na spotkaniach ustalono, że Finał WOŚP odbędzie się w niedzielę 28 stycznia w pięknej i poindustrialnej sali Centrum



Altenberg, na terenie dawnej Huty Cynku. Nie przewiduje się wielu zmian, może kilka nowości. Podczas Finału tradycyjnie czynny będzie Flohmarkt, a zaprzyjaźnione z WOŚP-em stowarzyszenie Gmina Polska „Piaś” przygotowuje ciasta i kawę, za które zbierać będzie do puszek. Zapowiada się loteria, stoisko z wyrobami ręcznymi, kontynuowane będą zbiórki w polskich sklepach oraz licytacje zarówno online na platformie WhatsApp, jak i realne podczas Finału. Sztab przygotowuje również

WOŚP-owy Rajd Rowerowy, wycieczki oraz inne imprezy związane z ideą WOŚP-u.

Wielki Finał to i wielkie wydarzenie muzyczne, za które w Oberhausen od lat odpowiedzialny jest Roman Szklarowski z zespołu Polton. Impreza potrwa od godz. 12.00 do 21.00. Na Finale nie będzie „gwiazdy” z Polski, za to będą polonijni muzycy. Przywiozą ze sobą gorące serca, którymi rozgrzeją publiczność do granic możliwości.

SIEMA!

Leonard Paszek

A Krakowiak wciąż z przytupem!



Zespół Pieśni i Tańca Krakowiak wpisał się na stałe do programu kulturowego miast Griesheim i Darmstadt. W ostatnich miesiącach braliśmy udział w wielu występach, angażowaliśmy się w kilka projektów oraz rozbudowaliśmy nasz zespół o nową grupę wiekową. Braliśmy udział m.in. w tegorocznym Hessentag Umzug, Kerbeumzug, wspólnie z zaprzyjaźnionymi stowarzyszeniami Blasmusikverein i Akkordeonverein zorganizowaliśmy podczas Tag der Vereine w Griesheim muzyczną oazę na Placu Bar-Le-Duc. Tańczyliśmy również na lokalnym Zwiebelmarkt, gdzie otrzymaliśmy olbrzymi aplauz za nasz występ.

W tym roku zainwestowaliśmy także w rozwój naszego zespołu. Grupa dziecięco-młodzieżowa (7–14 lat) przedłużyła próby z jednej do dwóch godzin tygodniowo (soboty 12.30–14.30). Mamy obecnie ponad 10 dzieci, które regularnie przychodzą na próby i uwielbiają występy sceniczne. Oczywiście istnieje możliwość dołączenia do młodych tancerzy. Wyjątkowym i pierwszym tego rodzaju w historii naszego zespołu wydarzeniem będzie taniec dorosły-dziecko,

który zaprezentujemy 2 grudnia 2023 roku na zorganizowanej przez nas biesiadzie polskiego folkloru. Nowością w Krakowiaku jest grupa przedszkolna/początkująca. Do tej grupy przyjmujemy dzieci od 3. roku życia (próby w soboty, 11.00–12.00). Z tą grupą pracujemy przy pomocy zabaw rytmicznych. Często posługujemy się typowymi ludowymi piosenkami czy wylizankami. Ważny filar w naszym zespole stanowią rodzice. Nie tylko przywożą dzieci regularnie na próby i występy, ale również wspierają nas podczas wszelakich uroczystości. To jest bezcenna praca. Dziękujemy!

Grupa dorosła (soboty 17.00–19.00) jest największą grupą naszego zespołu. Zaszczycem jest, że niektórzy członkowie tańczą w zespole od 15 lat i dłużej! Do naszej tanecznej rodziny dołączają nowi członkowie, którzy wzbogacają zespół o nowe pomysły. Taka różnorodność bardzo pozytywnie wpływa na nas wszystkich.

Tydzień po naszej biesiadzie zaprezentujemy na Weihnachtsmarkt w Griesheim (8 grudnia, pomiędzy 17.00 a 19.30) polskie kolędy i pastorałki. Dokładna godzina poja-



wi się na naszej stronie facebookowej. Tego roku usłyszymy również grupę dziecięcą, która obecnie uczy się tekstów i ćwiczy śpiew. Rok 2024 rozpoczniemy śpiewaniem kolęd i pastorałek na polskiej mszy w Liebfrauenkirche w Darmstadt (21 stycznia) oraz występem na WOŚP – na co się już bardzo cieszymy! Już dziś planujemy występy na rok 2024, np. w Griesheimer Muzeum, który obchodzi w nadchodzącym roku jubileusz 25-lecia. Oczywiście jesteśmy otwarci na różnorodne formy promowania polskiego folkloru i chętnie wzbogacimy prywatne uroczystości naszymi występami.

Wioletta Schaffner, Michał Kochański

Kolorowe Miasteczko



Drogie dzieci!



Dzisiaj w naszym kąciku będzie patriotycznie. Niedawno obchodziliśmy Narodowe Święto Niepodległości. Co-roczenie obchodzimy je 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania niepodległości przez Polskę. Dlaczego celebrowanie tego święta jest tak ważne? Niewola

Polski pod trzema zaborami trwała aż 123 lata. Niepodległość odzyskaliśmy w 1918 roku, po zakończeniu pierwszej wojny światowej, a w 1937 roku dzień 11 listopada został uznany za święto państwowe. Niestety władze komunistyczne w 1945 roku zakazały nam tego święta,

na szczęście wróciło do nas w 1989 roku. Dlaczego jest to dla Polaków tak ważne? Dlatego, że nasza Ojczyzna jest znowu na mapie Europy, posiadamy świadomość narodową, mówimy po polsku, mamy własny hymn, flagę i godło. To nasze symbole narodowe.

Quiz. Jak dobrze znasz Polskę i ile wiesz o naszym kraju?

1. Co jest stolicą Polski?

- a. Kraków
- b. Warszawa
- c. Gniezno

2. Jakie kolory ma polska flaga?

- a. zielono-biało-czarny
- b. biało-czerwony-żółty
- c. biało-czerwony

3. Co przedstawia polskie godło?

- a. czarnego orła na żółtym tle
- b. żółte gwiazdki na niebieskim tle
- c. białego orła w koronie na czerwonym tle

4. Kto jest głową państwa w Polsce?

- a. prezydent
- b. król
- c. kanclerz

5. Jakie są najwyższe góry w Polsce?

- a. Tatry
- b. Sudety
- c. Beskid Żywiecki

6. Jaka jest największa rzeka w Polsce?

- a. Odra
- b. Warta
- c. Wisła

7. Co to jest Mazurek Dąbrowskiego?

- a. utwór fortepianowy
- b. hymn
- c. taniec

8. Ilu Polska liczy mieszkańców?

- a. 80 milionów
- b. około 5 milionów
- c. około 38 milionów

9. Kto z tych osób nie był Polakiem?

- a. Maria Skłodowska-Curie
- b. Piotr Czajkowski
- c. Fryderyk Chopin

10. Z jakimi państwami graniczy Polska?

- a. z Rosją, Litwą, Białorusią, Ukrainą, Słowacją, Czechami i Niemcami
- b. z Francją, Hiszpanią Bułgarią, Słowenią
- c. z Łotwą, Węgrami, Austrią

Rozwiązanie quizu jest ukryte na stronie 16 tego wydania „Twojego Miasta”

Rozwiąż rebus:



Rys.: Aleksandra Laska

Władysław Bełza

Katechizm polskiego dziecka

- Kto ty jesteś? — Polak mały.
- Jaki znak twój? — Orzeł biały.
- Gdzie ty mieszkasz? — Między swemi.
- W jakim kraju? — W polskiej ziemi.
- Czym ta ziemia? — Mą Ojczyzną.
- Czym zdobyta? — Krwią i blizną.
- Czy ją kochasz? — Kocham szczerze.
- A w co wierzysz? — W Polskę wierzę.
- Coś ty dla niej? — Wdzięczne dziecię.
- Coś jej winien? — Oddać życie.



Dlaczego emigrujemy?

Kto i dlaczego decyduje się na taki krok? Czy zawsze jest to związane z poprawą sytuacji materialnej, rozwijaniem kariery zawodowej, poznawaniem świata? Wiele odpowiedzi na to pytanie znajdziemy w *Poradniku dla rozważających emigrację. Kierunek zagranica* autorstwa Eweliny Gac.

To książka wydana nakładem Wydawnictwa Pascal w sierpniu 2023 roku. Na 320 stronach znajdziemy nie tylko ciekawe zagadnienia, ale również interesujące fotografie z różnych zakątków świata. Autorka zdradza nam, jak wygląda życie emigranta w praktyce, od podjęcia decyzji związanej z wyjazdem do zaaklimatyzowania się w nowym kraju. Opisuje nie tylko swoje spostrzeżenia, ale daje również cenne rady: *Uwierz w siebie. Nie podcinaj sobie skrzydeł.*

W spisie treści znajdziemy listę nurtujących nas pytań, np.: gdzie wybierać najlepsze miejsce do życia, jak wygląda to od strony urzędowej, w jaki sposób szukać mieszkania czy napisać CV:

Podczas szukania pracy za granicą nie chodzi tylko o język i napisanie życiorysu np. po niemiecku, ale także o kulturę. W niektórych krajach dodanie zdjęcia do CV może skutkować dyskwalifikacją, w innych miejscach będzie ono mile widziane. Dlatego tworzenie życiorysu warto zacząć od zgłębienia niuansów, żeby nie wysłać błędnych aplikacji, przez co tylko zmarnujemy czas, ale też zniechęcimy się do poszukiwania pracy, co wpłynie na naszą samoocenę. W obecnych czasach CV to nie tylko wypisanie zawodu i firmy. W życiorysie coraz częściej trzeba pokazywać swoje mocne strony, które sprawiają, że pasuje się do nowej pracy. W wielu przypadkach przydadzą się nie tylko umiejętności i doświadczenie, ale też miękkie kompetencje. Wszystko zależy też od wykonywanego zawodu i firmy. Zawsze jednak najważniejsze jest to, jak się zaprezentujemy: w CV nie powinno być błędów, musi być ono schludne i proste.

Oczywiście nie otrzymamy konkretnej odpowiedzi na wszystkie pytania, bo każdy z nas do danej sytuacji podchodzi indywidualnie i nie ma złotego środka na znalezienie idealnego miejsca na świecie.

Jeśli co jakiś czas zastanawiasz się nad wyjazdem, wyjedź, bo jeśli nie spróbujesz, nigdy się nie przekonasz, czy za granicą znajdziesz to, czego szukasz: szczęście, pieniądze, spokój. Pewne jest jedno: emigracja daje niepowtarzalną szansę na rozwój i poszerzenie horyzontów. Najważniejsze



jest jednak podejście i pozytywne nastawienie, które powinno się mieć zarówno przed wyjazdem, jak i w trakcie procesu adaptacji. W każdej sytuacji potrzeba odrobiny optymizmu, ale w przypadku emigracji szczególnie. Unikaj narzekania, ponieważ

nie rozwiązuje ono problemów, a często je mnoży. Zaplanuj to, co możliwe, ale też daj sobie trochę luzu, bo pewne jest jedno: emigracja potrafi zaskoczyć. W wielu przypadkach ratuje nas poczucie humoru i niebranie życia w 100% na poważnie.

Książka jest podzielona na kilka części: fizyczne aspekty przeprowadzki, informacje związane z przygotowaniem do wyjazdu, kwestie związane z szukaniem pracy, mieszkania czy ubezpieczenia, prawne regulacje i zwyczaje, a nawet zakładanie konta bankowego w różnych krajach. Bardzo interesującą częścią książki są wywiady z osobami mieszkającymi w danym kraju – i tak np. o życiu w Niemczech opowiada Karolina Zadrożna, znana z przewodników po Niemczech i Berlinie, która i w „Twoim Mieście” często zachęca naszych Czytelników do zwiedzania Niemiec w swojej rubryce *Weekendowe wycieczki*. Karolinę można znaleźć na womenofpoland.pl (blog) i www.instagram.com/womenofpoland.pl.

Poradnik Eweliny Gac jest dostępny w Niemczech na:

- <https://ksiegarniainternetowa.de/pl>
- <https://www.polbuch.de>
- <https://www.amazon.de>

W artykule wykorzystano fragmenty poradnika za zgodą wydawcy.

**Kancelaria prawnicza
we Frankfurcie
oferuje pracę dla
studentki / studenta
posiadających bardzo dobrą
znajomość języka
niemieckiego i polskiego**



**Osoby zainteresowane
proszone są o zgłaszanie się
mailem na adres:**

advocatus@badkowski-prestigiacom.de



Christine Jolanta Brendler

Buchhaltungsservice UG
Księgowość i naliczanie poborów
Wszystkie porady w języku polskim

Rödelheimer Landstr. 75-85
Zimmer 309
60487 Frankfurt-Rödelheim

Tel.: 069-97947555
Fax: 069-97947556
Mobil: 0174-3243121

E-mail: brendler.wbb@t-online.de
www.biuro-rachunkowe-frankfurt.de

Polak wszystko potrafi

Podzielę się z Wami historią wyrwaną jakby z kabaretu, ale jakże prawdziwą. Miałam ostatnio do wykonania mały remontik. Typowe prace remontowe, takie jak położenie gładzi tynkowej na ściany, malowanie ścian, położenie wykładziny winylowej na korytarzu i w kuchni oraz lakierowanie drzwi, futryn. „Rachu-ciachu i uwinę się z tematem” – myślałam. Jak się okazało, rzeczywistość bywa niekiedy inna niż nasze wyobrażenia. Poznaj moją wręcz partyzancką historię poszukiwania fachowca z prawdziwego zdarzenia.



„Prawdziwego fachowca ze świecą szukać” – mówili i mieli rację!

Decydując się na poszukiwania fachowca, postawiłam na dobry, poczytywy Facebook. „Polak wszystko potrafi” oraz „Polak Polakowi zawsze pomoże”, pomyślałam, a grup dla Polaków w tym miejscu jest bez liku. Zamieściłam ogłoszenie i pełna nadziei czekałam na rozwój sytuacji.

ODWAŻNY SUPERMAN, RYCERZ NA BIAŁYM KONIU RATUJĄCY Z OPRESJI BIEDNĄ NIEWIASTĘ NA WIEŻY... i wreszcie – o zgrozo – JANUSZ BIZNESU! Prawdziwy festiwal osobowości czas zacząć!

Gdybym nie szukała fachowca do remontu, nigdy nie przypuszczałabym, z jakim fascynującym festiwalem kolorowych osobowości przyjdzie mi się zetknąć.

TYP: MALEŃKA, ZROBIŁBYM CI TO, ALE...

Rozczuliły mnie wypowiedzi panów z opiekuńczym instynktem, którzy zaopiekowaliby się moim słodkim mieszkaniem: „zrobiłbym Ci to, ale jest za daleko”, „za długi dojazd, szkoda, bo bym Ci to zrobił”, „gdymy było bliżej, to bym do Ciebie przyjechał”. Serce zabiło mi mocniej! Nie tylko ci uroczy mężczyźni chcą zdjąć z moich barków problem remontu, ale też zaopiekować się mną! Wziąć mnie w swoje mocarne i męskie ramiona – i tylko zły los stoi nam na przeszkodzie!

TYP: NA KLOSZARDA

„Czy ta oferta jest z zamieszkaniem?”, „gdzie mogę nocować?”, „nocleg jest?”. Widocznie część panów szukała wygodnej mety na jakiś czas. Okrutna żona wyrzuciła z mieszkania? A może pojawiła się potrzeba odskocznicy od smutnego, rodzinnego życia?

Moje ogłoszenie w żadnym zdaniu nie nosiło cech stałego etatu, a raczej pomocy w drobnych pracach remontowych, więc zdziwiły mnie zapytania o nocleg.

TYP: NALEŻY MI SIĘ

Czekałam na ten typ. Janusze biznesu. Prawdziwi fachowcy, którzy za marną

stawkę nie ruszą się z kanapy. Materiałna strona zlecenia od razu zaczęła grać pierwsze skrzypce. Ani słowa o kwalifikacjach, umiejętnościach. „Jakie zarobki?”, „ile dostanę?”, „płaci pani za godzinę czy za metr?”, „na rachunek czy do ręki?”.

SPOTKANIE NA PLACU BUDOWY – czy widać już światelko w tunelu i szansę na realizację zlecenia? Marzenie ściętej głowy...

Garść statystyk. Sześć umówionych spotkań. Zrealizowanych – trzy.

Fachowiec numer 1. Młody, przypakowany (czyli silny), ubrany w markowe ciuchy i pachnący. Pierwsze wrażenie: bomba! Dodatkowo był kilka minut wcześniej i miał notes w ręku, w którym notował istotne dla niego treści. Zlecenie nie było wyrafinowane. Nie chodziło o doklejenie sztukaterii do sufitu czy układanie kafelków w marokańską mozaikę. Nadmierne robienie notatek zaczęło wydawać mi się podejrzane. Ja mówiłam o zakresie prac, a pan fachowiec zaczął się robić sinoblady na twarzy. W końcu wypalił: „Bo ja urolp mam za dwa tygodnie. I mogę pracować po pracy, od siedemnastej. A tu sporo pracy jest, tapety trzeba zerwać, hmm... nie wyrobię się. Zapytam kolegi, może zrobimy to razem. Jutro się do pani odezwę”.

Cóż, pan nie odezwał się do dzisiaj. A szkoda, bo taki kulturalny się wydawał.

Fachowiec numer 2. Przyszł z kolegą. Obaj po pięćdziesiątce, wyglądający na doświadczonych przez życie. Strój służbowy? Dres. Sympatyczni, dowcipni. Jak się okazało, panowie byli wyznawcami wartości: „swoją rodak, pomoc trzeba”. „Wie pani, my mamy dla swoich inne ceny (w domyśle, dla Polaków). Dla Niemca są dużo wyższe stawki. Musimy się wspierać, prawda?”. Zaczęły się trudne tematy dotyczące samej realizacji projektu.

„Tapetę trzeba ściągać, nie wiadomo, co pod nią jest”. To zabrzmiało jak wyrok. Znowu ta tapeta! Nie sądziłam, że będzie to jakaś poważna przeszkoda. „Proszę pani, pod spodem może być kruszonka, jakiś cukier puder, ja już niejedno widziałem!”. Jezus Maria, i co teraz, panowie? „Nie wiadomo, ile będziemy robić, trudno nam to powiedzieć”. „Jak rozumiem, będzie miało to wpływ na cenę?” – spytałam. „Otóż to, otóż to, droga pani. My się zgłosimy jutro, musimy to na spokojnie wycenić”.

Fachowiec numer 3. Punktualny, ubrany w roboczy kombinezon typowy dla Handwerkera w Niemczech. Krótka, kompetentna rozmowa. Pan jest właścicielem firmy, zatrudnia pracowników, którzy by realizowali zlecenie. Wycena wstępna za mieszkanie na miejscu, 7 tys. euro. Bez materiałów. Wszystko ładnie, pięknie. Ale cena... kompletnie odbiegająca od jakichkolwiek rynkowych realiów.

Szukanie fachowca na emigracji niczym szukanie Świętego Graala.

Szukasz fachowca w Niemczech? Musisz uzbroić się w trzy rzeczy: CIERPLIWOŚĆ, POCZUCIE HUMORU, ZAPLECZE ZIOŁEK NA STRES.

Pomocny i zaradny mężczyzna, który w dodatku zna się na swojej profesji, jest niczym „złoty pociąg”. Nikt go nie widział, a każdy wierzy, że istnieje.

Magdalena Draniewicz



VIER JAHRESZEITEN
Inh. B.Klimczuk

Weiterstädter Landstraße 57
64291 Darmstadt

☎ 0176 30 51 19 10
✉ restaurantvierjahreszeiten@gmail.com
🌐 www.4-jahres-zeiten.de
📺 Vier-Jahreszeiten

Öffnungszeiten:

Mo.	17:00–22:00
Di.	Ruhetag
Mi.	17:00–22:00
Do.	17:00–22:00
Fr.	17:00–22:00
Sa.	12:00–22:00
So. Ft.	12:00–22:00

W gromadzie żyję, to i z gromadą trzymam!*

Już 750 tysięcy osób zobaczyło ten film w polskich kinach, a w momencie pisania tej recenzji nie minęły nawet jeszcze trzy tygodnie od premiery. Do tego wiemy już, że będzie polskim kandydatem do następnych Oscarów. O jakim filmie mówimy? Oczywiście, że o *Chłopach* w reżyserii małżeństwa DK i Hugh Welchmanów.

Zrealizowany w nowatorskiej technice animacji ręcznie malowanych obrazów, ściąga na siebie uwagę już samą warstwą wizualną. Hipnotyzuje i ożywia, a kadry z płócien Chełmońskiego czy Wyczółkowskiego komponują się idealnie z Reymontem. Jeśli komuś przypomina się film *Twój Vincent*, to bardzo dobrze – technika jest ta sama, ci sami są również twórcy. Tym razem jednak poprzeczka została zawieszona znacznie wyżej. Dynamika i skala obrazu wzbudza podziw przed ogromem dokonanej pracy, a było co robić. Najpierw nakręcono sceny, głównie w studiu, z udziałem aktorów, film zmontowano i w postprodukcji dodano efekty wizualne (takie jak tła czy animacje zwierząt). Do tego momentu tworzenie *Chłopów* nie różni się wielce od innych filmów. Ale w tym momencie wkraczają do akcji malarze, a konkretnie ponad 100 artystów w studiach w Polsce, Ukrainie, Serbii i Litwie. Większość klatek filmowych, bo 40 tys. ze wszystkich 76 tys., została stworzona ręcznie. Pozostałe stworzyli malarze cy-

frowi, łącząc te ręcznie stworzone w ciągłą sekwencję. *Chapeau bas* za ten cały wysiłek!

Film to również warstwa audio i w tym przypadku jest to także bardzo mocna strona tego dzieła. Odpowiada za nią Łukasz „L.U.C.” Rostkowski, który połączył słowiańskie, ludowe motywy z elementami współczesnymi. Wyszło wyśmienicie – momentami dając nawet wrażenie, że oglądamy teledysk, szczególnie w scenie tańca Jagny z Boryną.

Nie zapominajmy jednak, że jest to adaptacja noblowskiej powieści i patrząc na film z tej perspektywy, nie wygląda już tak atrakcyjnie. Oczywiście jest, że w przypadku adaptacji filmowej pewne wątki muszą być spłycone lub obcięte, ale



tu, w moim odczuciu, zostały one wręcz przeznaczone. Postacie stały się w pewnym sensie jednowymiarowe, ich motywy blejsze. Główny atut oryginału tutaj jest niestety najsłabszym elementem. Forma znacząco wyprzedziła treść. Ale dla tej formy film warto zobaczyć, do czego gorąco zachęcam.

Mateusz Smolka

* cytat z powieści *Chłopi*

SERWIS KOMPUTEROWY SAT & INTERNET TV TELEWIZJA BEZ ANTENY

- naprawa & modernizacja
- usuwanie wirusów
- odzyskiwanie danych
- anteny satelitarne

Tel. 0157 38 809 806

**Obsługa
w języku
polskim!**

TWÓJ SAMOCHÓD TO NASZA SPECJALNOŚĆ!

AUTO-SERVICE

KRZYSZTOF BAKALARCZYK

NASZE USŁUGI:

- diagnostyka komputerowa wszystkich modeli aut
- przeglądy sezonowe
- naprawy bieżące
- serwis klimatyzacji wszystkich marek certyfikowanymi urządzeniami
- zbieżność i wymiana kół
- wymiana opon z kodowaniem wentyli
- TÜV
- przegląd oświetlenia żarówki GRATIS (oprócz ksenonowych)
- autoholowanie.

Zajrzyj na naszą nową stronę

WWW.AUTO-BAKALARCZYK.DE

Znajdziesz nas przy:

Backstarsse 9,
63069 Offenbach am Main

Kontakt:

tel. 069/45006015
mobil: 01783341988

Frankfurt pod znakiem literatury – również polskojęzycznej

Frankfurt jest niewątpliwie stolicą literacką. Co roku odbywają się tutaj największe na świecie Targi Książki. W tym roku od 18 do 22 października przybyło tu 7000 wystawców ze 100 krajów, a same targi odwiedziło 215 tys. gości.

Nic dziwnego, że zainteresowała mnie możliwość pokazania właśnie tutaj – i właśnie podczas tego międzynarodowego święta książki – twórczości polskojęzycznych autorek i autorów żyjących we Frankfurcie.

Dla tej grupy twórców, żyjących nierzadko pomiędzy dwoma krajami, nie jest oczywistym mieć swoich wystawców zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, czy takich, którzy regularnie braliby udział w tej kosztownej ekspozycji.

POPRAWIĆ WIDOCZNOŚĆ POLSKOJĘZYCZNYCH TWÓRCÓW I ICH DZIEŁ

Zgodnie z dewizą DAJ ZNAK i naszej kampanii wyborczej z 2021 roku (wybory samorządowe we Frankfurcie) – „POPRAWIAMY WIDOCZNOŚĆ FRANKFURCKIEJ POLONII” – bardzo chętnie wsparłam pomysł, który pojawił się 2021 podczas naszych obrad zarządu Rady Obcokrajowców, by zaprezentować na własnym stoisku rady mieszkających tu autorów i autorki obcego pochodzenia. Po oficjalnym uchwaleniu projektu i pertraktacjach z magistratem, Rada Obcokrajowców otrzymała w zeszłym roku, pierwszy raz w historii Frankfurtu, swoją własną powierzchnię wystawienniczą, a ja mogłam zaprosić do udziału naszą frankfurcką autorkę z kurpiowskimi korzeniami, Małgorzatę Urszulę Laskę.

TARGI KSIĄŻKI 2023 – PIĘCIORO POLSKOJĘZYCZNYCH AUTOREK I AUTORÓW

Ekspozycja okazała się sukcesem i odzew był bardzo pozytywny – zresztą nie tylko ze strony publiczności. Okazało się, że we Frankfurcie więcej osób polskiego pochodzenia łapie za pióro – czy to wyłącznie, czy też dodatkowo do swojej pracy zawodowej. I tak, w tym roku na stoisko Rady Obcokrajowców (KAV) zaprosiłam wraz z DAJ ZNAK pięcioro pisarzy mieszkających we Frankfurcie. Byli to: ISABELLA DEGEN, MAŁGORZATA U. LASKA, MONIKA NOWACKA, BRONISŁAW KOZIEŃSKI, CHRISTIAN MEDARD MANTEUFFEL. Wszystkim serdecznie dziękuję za udział!

Dzięki spotkaniu na targach nasze autorki i autorzy mieli możliwość poznania

09.12.2023 GODZ. 15:00-19:00

Wieczór autorski
Autorki i autorzy polskojęzyczni Frankfurt

„VILLA GRÜNDERGEIST” GÄRTNERWEG 62, 60322 FRANKFURT WESTEND

WYJĄTKOWE SPOTKANIE – „WIECZÓR AUTORSKI” – 09.12.2023, VILLA GRÜNDERGEIST, Frankfurt

Dla wszystkich, którym nie udało się spotkać z polskojęzycznymi frankfurckimi autorami i autorkami na tegorocznych Targach Książki, organizujemy z Landową Inicjatywą Rodzin i Rodziców Polskojęzycznych w Hesji (LPEF e.V.) WIECZÓR AUTORSKI – jako wyjątkowe spotkanie z polskojęzyczną poezją i literaturą oraz z ich twórczyniami i twórcami.

Serdecznie zapraszamy do spędzenia wspólnego literacko-poetyckiego wieczoru w kameralnej atmosferze i przy lampce wina.

AUTORKI I AUTORZY, 9.12, FRANKFURT I OKOLICE:

- Małgorzata Urszula Laska
- Bronisław Kozieński (vel Bronek z Obdzy)
- Aleksandra Gehrke

- Monika Nowacka
- Isabella Degen
- Christian Medard Manteuffel

Spotkanie odbędzie się 9 grudnia 2023 roku w godz. 15.00–19.00 we frankfurckim Westendzie – Villa Gründergeist, Gärtnerweg 62. Organizator: Inicjatywa Rodzice Polskojęzyczni Hesja Polnischsprachige Eltern Hessen (LPEF e.V.). Wstęp wolny, organizatorzy dziękują za datki; możliwość zakupu książek. **SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

Barbara Lange

się nawzajem i wymiany doświadczenia na temat swojej twórczości. Okazuje się, że wspólnie reprezentują okazały wachlarz różnych gatunków literackich – od poezji, przez literaturę obyczajową, kryminał, aż po książki dla dzieci. Już na targach do w ten sposób powstałej grupy dołączyła nowo poznana autorka, Aleksandra Gehrke – i w naturalny sposób, przy kawie, szybko nawiązała się nić porozumienia i powstała wizja wspólnej kontynuacji promocji czytelnictwa wśród lokalnej Polonii.

Nasze usługi:

- Profesjonalne czyszczenie i wybielanie zębów.
- Licówki porcelanowe, korony ceramiczne.
- Bezbólowe leczenie kanałowe.
- Leczenie i profilaktyka u dzieci.
- Wypełnienia kompozytowe światłoutwardzalne.
- Nakładki zgryzowe relaksacyjne.
- Nakładki przeciw chrapaniu.

www.zahnarztpraxis-korus.de
zahnarzt@praxis-korus.de
06196 - 9695848

**STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY?
CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?**

Przygotowanie do MPU (Idiotentest) w j. polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretaoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

Tel.: 0152 33 578752

Limburg an der Lahn – Niemcy w kratkę

Gdy pytam swoich znajomych, z czym kojarzą im się Niemcy pod kątem turystycznym, to jedną z odpowiedzi, którą słyszę, są „domki w kratkę”. Chodzą oczywiście o słynne domy szachulcowe, których w Niemczech jest naprawdę sporo. Trzeba jednak wiedzieć, gdzie ich szukać, bo w dużych miastach nie zawsze da się je spotkać. To raczej domena mniejszych miasteczek, a nawet wiosek. Na szczęście Niemcy znają ich wartość i wyszli naprzeciw wszystkim turystom, by łatwo mogli je znaleźć.

W latach 90. ubiegłego wieku powstał szlak turystyczny Deutsche Fachwerkstrasse, który obecnie liczy 3900 km i skupia ponad 100 miast. Przebiega przez Bawarię, Badenię-Wirtembergię, Hesję, Nadrenię-Palatynat, Turynię, Dolną Saksonię, Saksonię i Saksonię-Anhalt. Na terenie szlaku znajduje się obecnie około 2,5 miliona domów, a historia najstarszych z nich sięga XIII wieku. Podstawą konstrukcji szachulcowej było drewno. Przestrzeń między drewnem wypełniano gliną lub cegłą, dlatego na pierwszy rzut oka ciężko stwierdzić, czy mamy do czynienia z szachulcem (wypełniony gliną), czy z murem pruskim. Dlatego też obydwie nazwy w języku polskim bywają dziś używane zamiennie.

Deutsche Fachwerkstrasse to jedna z moich ulubionych tras turystycznych w Niemczech. Widziałam już bardzo dużo miejsc z tego szlaku, ale jeszcze żadne nie zrobiło na mnie tak ogromnego wrażenia, jak Limburg an der Lahn! To 35-tysięczne miasteczko znajdujące się około 70 km na północny zachód od Frankfurtu nad Menem, z którego dojedziemy tu w ciągu godziny pociągiem. Dla mnie to nieoficjalna stolica tego szlaku, gdyż to właśnie tutaj znalazłam największe nagromadzenie tych „domów w kratkę”, a przy okazji zachwycłam się ich niezwykłym pięknem.

Limburg może się pochwalić aż siedmioma domami z XIII wieku (czyli największą ilością najstarszych domów na szlaku), najstarszym domem z muru pruskiego w Hesji i drugim najstarszym na całym szlaku. Wspomniany senior znajduje się przy ulicy Rüttsche 5 i pochodzi z lat 1245–1255. Jest on jednak tak zadbane i odnowiony, że tylko pamiątkowa tabliczka nie pozwala przejść obok niego obojętnie. Pozostałe domy z XIII wieku znajdziecie pod adresami: Römer 2, 4, 6, Kleine Rüttsche 4, Bergstraße 7, Rüttsche 15, Domplatz 5, Römer 1. Zwiedzając Limburg, koniecznie przespacerujcie się też w stronę Placu Biskupiego. Powstał on prawdopodobnie w 1322 roku wraz z budową dzisiejszego kościoła miejskiego (obecnie Barfüsserkirche), który został zbudowany dla klasztoru franciszkanów w Limburgii, istniejącego od 1232 roku. Jest to niezwykle urokliwe miejsce, z kolorowymi domami z muru pruskiego. W trakcie zwiedzania miasta nie można



Katedra w Limburgu



Najstarszy w Hesji dom z muru pruskiego

też ominąć Fischmarkt, który jest moim zdaniem najbardziej urokliwym miejscem w całym miasteczku!

Jednak największym klejnotem miasta jest katedra, której wieżyczki przypominają koronę. Powstanie świątyni w tym miejscu wiąże się założeniem kolegiaty zamkowej w 910 roku. Wspomniana data jest także pierwszą oficjalną wzmianką o mieście. W XI wieku zbudowany tu kościół poszerzono i upiększono, a wraz z dalszym rozwojem miasta zapragnięto stworzyć coś bardziej znaczącego. Rozebrano więc kolegiatę i rozpoczęto budowę trójnawowej bazyliki. Szacuje się,

że budowę obecnej świątyni zaczęto pomiędzy 1190 a 1200 rokiem. W XIX wieku świątynię podniesiono do rangi katedry i zrezygnowano z barokowych zdobień, przywracając średniowieczny charakter. W XX wieku odmalowano katedrę tak, jak wyglądała na początku swego istnienia, dając tym samym przykład, że średniowieczne także obfitowało w barwne kolory.

Piękny widok na katedrę roztacza się z pobliskiego, zabytkowego mostu. To najstarszy tego typu obiekt w Limburgu, który powstał mniej więcej w tym samym czasie co katedra.

Jeśli zostanie Wam trochę czasu, to warto też zobaczyć pobliski kościół św. Lubencjusza z X wieku w pobliskim Dietkirchen. Zwiedzanie Limburga można też połączyć z urokliwym miasteczkiem Idstein, które znajduje się pomiędzy Limburgiem a Frankfurtem, dlatego nawet jadąc tu pociągiem, będziecie mieć po drodze. To także jedno z moich ulubionych miasteczek z Deutsche Fachwerkstrasse, w którym zobaczycie wiele budynków będących prawdziwymi klejnotami!

Karolina Zadrożna

Autorka bloga Womenofpoland.pl, którego prowadzi ze swoim chłopakiem, oraz przewodników wydawnictwa Pascal po Niemczech, Berlinie i Malmö. Mieszkała na południu Szwecji, w Monachium, w Lipsku, we Frankfurcie nad Menem, a teraz zdaje się, że osiadła na dłużej w Bad Homburgu vor der Höhe. Uwielbia pływać, dlatego ma nadzieję zamieszkać kiedyś nad morzem. Tymczasem rozkoszuje się widokami winnic, których nie brakuje w pobliskich rejonach. Z przyjemnością odwiedza też zamki i urokliwe miasteczka. W podróży szuka przede wszystkim niezwykłych krajobrazów i architektonicznych perełek. Ma ogromną słabość do muru pruskiego, dlatego wybrała Hesję na swoje miejsce zamieszkania.

SC Polonia Wiesbaden 2018: pięć lat piłkarskiej pasji i społecznej odpowiedzialności

W sercu regionu Rhein-Main piłkarski klub SC Polonia Wiesbaden 2018 świętuje nieprzerwanie od pięciu lat swoje istnienie. To nie tylko zwykły klub piłkarski. To społeczność skupiona wokół miłości do sportu i pielęgnująca polskie tradycje. Od skromnych początków w 2018 roku do roli aktualnego lidera lokalnej ligi i promotora polskiej kultury w Niemczech. Oto pięcioletnia historia pasji i wsparcia społeczności.

Założony przez grupę polskich entuzjastów piłki nożnej klub zrodził się z potrzeby serca – pragnienia gry i zachowania kulturowego dziedzictwa. Patrząc dziś na wykaz sukcesów i liczne inicjatywy SC Polonii Wiesbaden, trudno uwierzyć, że pierwsze kroki były tak trudne. Początkowo przegrane mecze służyły drużynie nie tylko jako lekcja pokory, ale również jako katalizator budowania charakteru i determinacji.

I tak polski klub w Wiesbaden rozwijał się z dnia na dzień, stając się nie tylko polskim klubem sportowym, ale także organizacją łączącą Polaków i pielęgnującą polskie tradycje i kulturę.

Mimo że SC Polonia Wiesbaden ma za ledwie pięć lat, już teraz jest uznawana za integralną część piłkarskiego krajobrazu regionu Wiesbaden. Klub może pochwalić się około 40 zawodnikami, którzy z honorem reprezentują jego barwy w dwóch zespołach na poziomie lig okręgowych. Choć w nazwie figuruje Wiesbaden, zasięg klubu wykracza daleko poza granice miasta, przyciągając zawodników z całego regionu Rhein-Main, co świadczy o jego znaczeniu i wpływie.

Ostatnie dwa sezony klub zakończył na trzecim miejscu w tabeli, a obecnie jest liderem z nadzieją na utrzymanie pozycji do końca sezonu i awans do wyższej ligi.

Sportowe sukcesy SC Polonii Wiesbaden są ściśle związane z pracą trenera, którym jest Artur Kopec, mający doświadczenie zawodnika najwyższej klasy oraz posiadający trenerską licencję UEFA A. To on przekształcił drużynę w zespół zdolny do walki o wyższe cele.

Zawodnicy są doskonale przygotowani fizycznie i zdrowotnie. Piotr Skoczylas dba o ich kondycję, prowadząc treningi fitness, które przekładają się na wyniki na boisku. Natomiast Aleksandra i Tomasz Segdowie, jako fizjoterapeuci, troszczą się o to,



SC Polonia Wiesbaden na Mistrzostwach Świata Drużyn Polonijnych w Lesznie (2022)



Styczeń 2022, spotkanie z Włodzimierzem Lubańskim (DPI Darmstadt)

by zawodnicy byli w pełni gotowi do gry i szybko wracali do zdrowia po kontuzjach.

Klubowe osiągnięcia są również zasługą wszystkich zawodników, których zaangażowanie na boisku jest nieocenione. To wspaniali młodzi ludzie – bez nich klub by nie istniał. Istotni, choć mniej widoczni, są również sponsorzy i wszyscy inni działacze, którzy zapewniają wsparcie niezbędne do funkcjonowania klubu, będąc cichymi bohaterami sportowych sukcesów.

Za kulinarne doznania odpowiada Krzysztof Kurczaba, szef kuchni, który na każdym meczowym spotkaniu serwuje polskie specjały, przypominając, że „przez żołądek do serca” również można budować społeczność.

Ale nie tylko sportowa aktywność wyróżnia SC Polonię Wiesbaden. Klub ma na koncie liczne działania charytatywne, w tym pomoc dla Ukrainy czy wsparcie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Każde wydarzenie organizowane przez klub, wykraczające poza rywalizację sportową, to okazja do pokazania solidarności z potrzebującymi. SC Polonia Wiesbaden systematycznie organizuje zbiórki funduszy na rzecz dzieci dotkniętych chorobą oraz na inne cele charytatywne, dowodząc, że w jego działalności równie ważne, co osiągnięcia sportowe, są serce i empatia.

Oprócz zaangażowania w rywalizację sportową oraz działalność charytatywną, SC Polonia Wiesbaden znana jest również z organizowania wydarzeń, które łączą aspekty sportowe z festynami rodzinnymi, dostarczając rozrywki zarówno dorosłym, jak i dzieciom. Każde z tych wydarzeń to świetna okazja do świętowania piłki nożnej oraz do spędzenia czasu w rodzinnym gronie, jednocześnie umacniając więzi społeczne wśród członków społeczności polonijnej i niemieckiej.

W lipcu ubiegłego roku klub brał udział w Mistrzostwach Świata Drużyn Polonijnych w Lesznie, będących wielkim świętem piłkarskim klubów polonijnych z całego świata.

– Sportowo zajęliśmy ósme miejsce, ale to nie było najważniejsze. Doświadczenie, które tam zdobyliśmy i wspomnienia z turnieju pozostaną w naszej pamięci na długo – podsumowuje Andrzej Daszkowski, prezes klubu.

– We wrześniu tego roku mieliśmy zaszczyt gościć w Wiesbaden reprezentację Polski +35 Futsal i zagrać z nimi oficjalny mecz towarzyski. Słyszac przed meczem płynący z głośników polski hymn, niejednemu z nas zakreśliła się łza w oku ze wzruszenia i dumy z tego, co osiągnęliśmy w ciągu ostatnich lat. Spędziliśmy cudowne chwile ze wspaniałymi ludźmi, na czele których stoi selekcjoner reprezentacji, pan Tomasz Porwet – wspomina Jarosław Wośko, wiceprezes klubu.

W tej krótkiej historii SC Polonii Wiesbaden można znaleźć wiele inspiracji – zarówno dla miłośników sportu, jak i dla tych, którzy wierzą w siłę społeczności i kultury. To piękny przykład tego, jak sport może łączyć ludzi i być ambasadorem wartości wykraczających poza boisko. To właśnie ta mieszanka sportu, kultury i dobrego nastroju sprawia, że SC Polonia Wiesbaden jest tak wyjątkowa.

Adam Muzioł

Warner Brothers – narodziny fabryki snów

Polacy znani i nieznani – pod tym tytułem wprowadzamy nowy cykl artykułów poświęconych znanym na świecie postaciom, które łączy jedno: wszyscy pochodzą z Polski, a my nie zawsze o tym wiemy lub pamiętamy. A jak się okazuje, mamy się czym chwalić!

Długo zastanawiałam się, od kogo rozpocząć. Mój wybór padł na Warner Brothers, znanych każdemu kinomanowi. Dlaczego właśnie oni? Cierpliwy Czytelnik dowie się w dalszej części tego artykułu.

Czas odpowiedzieć na pytanie, kim są nasi bohaterowie. Otóż Warner Bros (bo takiej nazwy dzisiaj się używa) to wytwórnia filmowa, która jest jednym z największych na świecie producentów i dystrybutorów produkcji filmowych i telewizyjnych. Została założona przez imigrantów z Polski, braci Warnerów. Pomysłodawców było czterech, z czego trzech przyszło na świat w Krasnosielcu na Mazowszu, w zaborze rosyjskim. Najmłodszy z Warnerów, mimo że urodził się już w Ameryce, przyswoił trochę język polski. Poznajmy bliżej losy rodziny Wronów, bo tak się w Polsce nazywali, chociaż sami zainteresowani podawali także nazwisko Wonsal jako rodowe. Zdania co do tego były podzielone. Faktem jest, że bracia byli pochodzenia żydowskiego i na świat przyszli jako Aaron, Dżmul, Hirsz i najmłodszy, urodzony w Kanadzie Itzhak Wonsal. Pochodzili z biednej rodziny, ich ojciec był szewcem z zawodu, ale praktycznie bez pracy, bo we wsi Krosnosielec nikt nie miał butów. Ojciec rodziny postawił wszystko na jedną kartę, zakładając, że gorzej być nie może. Wyjechał do Ameryki sam, a po roku ściągnął rodzinę. Za oceanem chłopcy przyjęli imiona Albert, Sam, Harry i Jack, a nazwisko Warner. Był rok 1903. Bracia postanowili wziąć los w swoje ręce i zaryzykowali. Zastawili rodzinny majątek, konia o imieniu Bob oraz sprzedali zegarek ojca. Uzyskany kapitał przeznaczili na zakup projektora. Tu zaznaczyć należy, że rodzinie w Ameryce przynajmniej przez kilkanaście lat wiodło się różnie, tym bardziej że osób do wykarmienia przybywało. Rodzina rozrosła się do dwanaściorga dzieci, a wspomniany koń Bob stał się podstawową siłą roboczą w rodzinnej firmie transportowej. Zakupiony projektor, a do tego namiot, ustawili na podwórzu i zorganizowali pierwszy seans. Nikt, łącznie z czterema braćmi Warner, nie przypuszczał, że właśnie rodzi się jedno z najpotężniejszych przedsiębiorstw medialnych Ameryki. Dwadzieścia lat później, w 1923, Harry, Sam, Albert i Jack założyli studio filmowe Warner Bros.



ALBERT WARNER



H. M. WARNER



J. L. WARNER



S. L. WARNER

I tu wracamy do początku tego artykułu. Mijający rok 2023 jest rokiem jubileuszowym, studio Warner Brothers świętuje 100-lecie swego istnienia i właśnie dlatego nasz cykl o znanych Polakach zainaugurowałam historią braci Wonsalów z Mazowsza. Dzisiaj Warner Bros to prawdziwe imperium. Konglomerat złożony z wielu wytwórni. To właśnie ta wytwórnia filmowa dała światu pierwszy dźwiękowy film w historii kina, postać Królika Bugsa czy psa Scooby Doo. To Warner Bros wyprodukował i dystrybuował serie o Batmanie, Supermanie, Hobbitach i Harrym Potterze, zachwylił świat *Casablanką* i rozbawił *Akademią policyjną*. I pomyśleć, że ten sukces zawdzięczają bracia jednemu koniowi Bobowi. Dla porządku dodam, że gdy firma stanęła na nogi, Bob został przez




braci wykupiony i powrócił na łono rodziny. 100-lecie istnienia wytwórni filmowej z polskimi korzeniami uczczono także w Polsce. W Łodzi, w polskim Hollywood, w Alei Gwiazd we wrześniu odsłonięto kolejną gwiazdę, która uhonorowała braci

Warner, legendarnych producentów filmowych. Jeśli ktoś, odwiedzając Łódź, chciałby zobaczyć gwiazdę, to podaję adres: ul. Piotrkowska 66.

I tak dzięki braciom z Mazowsza amerykańska fabryka snów w Hollywood nazywana była Pollywood. Jeśli kogoś z czytelników zainteresowały losy braci, to polecam autobiografię Jacka Warnera pt. *Moje pierwsze 100 lat w Hollywood* (1964), a także książkę Andrzeja Krakowskiego *Pollywood. Jak stworzyliśmy Hollywood* (W-Wa 2011).

Iwona Garbowska



RZECZOZNAWCA SAMOCHODOWY

- Kosztorys naprawy po kolizji drogowej lub stłuczce
- Wycena wartości pojazdów dla urzędu np. skarbowego
- Porady techniczno-prawne

Dipl.-Ing. JERZY CHARĘZA Ackermannstr. 43, 60326 Frankfurt


Tel.: 069 36 007 521
Mobil: 177 24 22 623

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

- Tłumaczenia dokumentów pisemne i ustne
- Tłumaczenia symultaniczne

▪ Pomoc w załatwianiu spraw urzędowych np. MPU

E-Mail: chareza@t-online.de



ROBERT J. WAZ

MAKLER - UBEZPIECZENIA I FINANSE

KOMPETENTNE I OBIEKTYWNE DORADZTWO I SERWIS

18 LAT DOŚWIADCZENIA W BRANŻY W NIEMCZACH

Handy: **0176 656 323 34** • Tel.: 06061 139 0 160 • Fax: 06061 139 0 159

waz@fsdarmstadt.de

Pelarstr. 21a, 64720 Michelstadt

Makler nach §34d; D-QVLT-F5KPK-41, IHK-FRANKFURT AM MAIN, Magister der Ökonomie, Bachelor der Finanzen und Bankwesen

Wyberzmy się razem w „Podróże małe i duże”

Facebookowa grupa o nazwie „Hessen i okolice – Podróże małe i duże” podbija obecnie serca lokalnej społeczności w okolicach Frankfurtu nad Menem. I nie ma co się dziwić, bo jak się spojrzy, co oni wyprawiają, to jest to imponujące.

Obecnie w grupie jest ponad 6000 członków, którzy obserwują poczynania innych. Przewodnym tematem są podróże i zwiedzanie – poczynając od spaceru z psem po lesie, przez pójście na grzyby, zwiedzanie ruin zamków i wiszących mostów, biwaki i ogniska w lesie, aż po kilkudniowe zorganizowane wyjazdy. To tylko wierzchołek góry lodowej, ponieważ wyróżnia ich szeroki wachlarz zainteresowań oraz ogrom wydarzeń, które organizują.

Chętnie wychodzą ze swojej strefy komfortu, przełamując się na via ferratach latem w Alpach oraz morsując zimą w Waldorfer See pod Frankfurtem. Odwiedzają nowe, nieznane miejsca, urbexują opuszczone budynki, poznając ich historię, a mając pomalowane przez grupowiczów kamienie, biorą udział w akcji #kamyczki na Facebooku. Pomagają WOŚP-owi, prowadzą licytacje podczas morsowania, oglądają nocą gwiazdy w planetarium. Mają nawet swój własny sklep z gadżetami – pod adresem podroze-male-i-duze.myspreadshop.pl.

Organizują konkursy fotograficzne na zdjęcie miesiąca, które promują na swoim Instagramie oraz które znajdują się w kalendarzu na przyszły rok. W sezonie letnim praktycznie co weekend organizują wydarzenia na świeżym powietrzu związane z wyjazdami rowerowymi, hikingiem, trekkingiem oraz – integrując ze sobą Polaków w Niemczech – grają w siatkówkę plażową na jednym z największych odkrytych basenów w Europie, Brentanobad we Frankfurcie nad Menem. Pływają też kajakami po rzekach, zjeżdżają tyrolką po linach, sprawdzają się na ściankach wspinaczkowych, grają w paintball, rozbijają kempingi, biwaki, pieką kielbasy na ogniskach i dobrze się razem bawią.

W ramach świętowania przebiccia liczby 5000 członków na grupie „Podróże małe i duże” na początku października odbyło się ognisko we Frankfurcie, w którym uczestniczyło ponad 60 Polaków. Swoje poczynania dokumentują na Facebooku, YouTube, Instagramie oraz TikToku.

Organizują wyjazdy i eventy głównie na terenie Niemiec, Szwajcarii i Austrii, ale



Grupa „Podróże małe i duże” na wspólnym wyjeździe w lipcu 2023, na via ferracie w Mürren w Szwajcarii. Od lewej: Ada, Siri, Miranda, Agata, Kuba, Filip, Szymon i Darek



nie tylko, ponieważ w październiku odbył się ich survivalowy wylot na chorwacką wyspę Lastovo, a we wrześniu spali w jaskiniach w Wielkiej Brytanii przy kanale La Manche i opowiadając o historii tego miejsca, nagrywali materiały na YouTube'a. W grudniu jadą na narty w austriackie Alpy, w styczniu planują wyjazd do Szwajcarii oraz lot do Norwegii, a w lutym via ferraty w andaluzyjskiej Hiszpanii. Więcej o ich przygodach znajdziecie na blogu podrozemaleiduze.net.

Zapytacie się, kto za tym wszystkim stoi?

Nazywam się Darek, jestem administratorem grupy „Podróże małe i duże” oraz organizatorem większości eventów. Powiedziałbym o sobie, że jestem pozytywnym wariatem z awersją do spania. Wszędzie mnie pełno, napędzam ludzi do działania,

jestem miłośnikiem nocowania w lesie i aktywności na świeżym powietrzu.

Pomaga mi ekipa z bliskiego otoczenia – bez nich nie byłoby to możliwe. Przez ostatnich kilka miesięcy poznałem bliżej ponad 100 osób. Wiele się nauczyłem, za co jestem im wdzięczny. Z wieloma utrzymuję bliskie relacje, co mnie cieszy, ponieważ lubię otaczać się ludźmi, którzy są nietuzinkowi i mają swoje pasje. Podczas organizacji ogniska czy innego eventu dla kilkudziesięciu osób – a było ich w tym roku ponad 30 – jest kilka spraw, o których należy zawsze pomyśleć. Wielu ludzi było tak życzliwych, że często sami oferowali pomoc.

Historia naszej grupy sięga jeszcze czasów, kiedy jej formalnie nie było. Wraz z moim sąsiadem i najlepszym kolegą, o którym mogę po latach powiedzieć, że jest moim przyjacielem, zjeździliśmy rowerami od 2018 roku tysiące kilometrów po lasach w Taunus i Wetteraukreis. Zwiedziliśmy wzdłuż i wszerz lasy, skały, wzgórze Taunusa, Grillplätze, pola kempingowe, ruiny zamków, stare sztolnie i kopalnie, różne wieże, tereny wojskowe, ukryte bunkry, opuszczone budynki oraz inne ciekawe miejsca, w których biwakowaliśmy w okolicach miast: Bad Nauheim, Butzbach, Münzenberg, Usingen, Schmitten, Rosbach, Wehrheim, Bad Homburg, Florstadt, Ortenberg, Echzell oraz Nidda – miejsc, których czasem nawet lokalni mieszkańcy dobrze nie znają.

Tak powstała nasza pasja do bushcraftu, a później Facebookowa grupa „Podróże małe i duże”.

Dariusz Grom

VI Kongres Organizacji Polskich w Niemczech

Ponad 120 osób z blisko 50 organizacji polonijnych wzięło udział w VI Kongresie Organizacji Polskich w Niemczech, który odbył się w Bonn od 29 września do 1 października 2023. W czasie trzech dni obrad blisko 30 polityków, aktywistów, ekspertek i ekspertów wymieniali się doświadczeniami i opiniami w sześciu panelach. Dyskusje dotyczyły roli i znaczenia organizacji polskich, Polek i Polaków w procesie integracji społeczeństwa niemieckiego, jak również sytuacji na rynku pracy i problemów w systemie socjalnym, z którymi zmagają się nasi rodacy w Niemczech. Rozmawiano także o sukcesach polskich przedsiębiorców w Niemczech, podniesieniu statusu języka polskiego i promocji jego nauczania. Uczestnicy Kongresu wsparli także dalszy rozwój Biura Polonii w Berlinie poprzez zwiększenie środków finansowych zarówno na personel, jak i na organizację wydarzeń polonijnych.

10 punktów Deklaracji Końcowej

Potencjał osób z polskim doświadczeniem migracyjnym oraz organizacji polonijnych w Niemczech powinien być lepiej wykorzystywany w interesie całego społeczeństwa. Umożliwiłoby to lepsze reagowanie na takie wyzwania, jak niedobór wykwalifikowanych pracowników, radykalizacja społeczeństwa czy wyzwania demograficzne w Niemczech – napisali uczestnicy w deklaracji końcowej, w której w 10 punktach przedstawiają postulaty niemieckiej Polonii. Deklarację w całości można pobrać na stronie internetowej www.kongres.de. Czytamy w niej m.in. o potrzebie wprowadzenia finansowania struktur



Fot.: Jurek Uske

i projektów stowarzyszeń regionalnych we wszystkich 16 landach oraz zwiększenia budżetu Federalnego Pełnomocnika ds. Kultury i Mediów (Bundesbeauftragte für Kultur und Medien) na projekty polonijne z obecnych 300 na 500 tys. euro rocznie, jak również podniesienia dofinansowania poszczególnych projektów do kwoty 30 tys. euro. Organizatorzy Kongresu proszą wszystkich działaczy polonijnych o przekazywanie postulatów Deklaracji Końcowej decydom i politykom różnego szczebla, by jak najszerzej rozpowszechnić jej treść, a tym samym potrzeby środowisk polonijnych w Niemczech.

#JesteśmyPolonią

Wielu uczestników Kongresu zwracało uwagę na potrzebę większej widoczności Polek i Polaków w Niemczech,

dlatego Biuro Polonii zaproponowało, by do wszystkich aktywności organizacji polonijnych i sukcesów poszczególnych osób naszej społeczności dopisywać w mediach społecznościowych hasztag: #JesteśmyPolonią/#WirSindPolonia. W ten sposób poprawimy swoją „widoczność” w mediach społecznościowych i wzmocnimy poczucie dumy z przynależności do Polonii.

Uczestnicy Kongresu przyjęli także rezolucję do władz Rzeczypospolitej, w której napisali:

Członkowie naszych stowarzyszeń są polskimi obywatelami, a zatem państwo polskie ma obowiązek wspierać je wszystkie. Niemniej jednak w ostatnich latach dochodzi do wyłączenia z tego wsparcia niektórych organizacji polonijnych. Jest to wbrew zasadom demokracji i Konstytucji RP.

Marcin Antosiewicz

Wybory do Sejmu i Senatu – Polonia góraj!

Już na długo przed tegorocznymi wyborami było wiadomo, że będą one wyjątkowe. Głosowanie było bardzo ważne dla kraju i jego przyszłości oraz miejsca Polski w strukturach europejskich. Ogromna, ponad 75-procentowa frekwencja to zasługa niezwyklej mobilizacji wszystkich Polaków, także ludzi młodych i kobiet. Nikt jednak nie przypuszczał, że będą one wyjątkowe również dla Polonii.

Po raz pierwszy tak wiele mówiło się w mediach o głosowaniu poza granicami kraju. Mimo wielu postulatów różnych środowisk polonijnych, dotychczasowa większość parlamentarna nie dała Polakom za granicą możliwości głosowania korespondencyjnego, sugerując zwiększenie liczby lokalów wyborczych. Wyrazy uznania należą się pracownikom Konsulatu Generalnego w Kolonii z Konsulem Generalnym Jakubem Wawrzyniakiem oraz Wicekonsul Anitą Mikołajczak na czele, którzy w swoim okręgu konsularnym stwo-



Opieczętowanie urny po zamknięciu lokalu wyborczego w Darmstadt

rzyli aż 18 lokalów wyborczych (z 47 lokalów na terenie całych Niemiec). Dość licznie i sprawnie zgłaszali się również chętni, gotowi poświęcić wolny czas, począwszy od sobotniego liczenia kart do głosowania, poprzez pracę od 6.00 rano w komisji, następnie licząc przez całą noc głosy (bez zmruczenia oka), aż po poniedziałkowe wielogodzinne oczekiwanie na potwierdzenie wyników liczenia przez Okręgową Komisję Wyborczą w Warszawie. Sam będąc członkiem komisji w Darmstadt, muszę przyznać, że po 34-godzinnej maratonie wyborczym nie wiedziałem, jak się nazywam. Nie rozumiem, dlaczego członkowie

komisji nie mogą pracować rotacyjnie, kiedy według polskiego kodeksu pracy można pracować maksymalnie przez 13 godzin dziennie, a w Niemczech maksymalnie 10 godzin. Jedyną motywacją dla mnie, jak i dla wielu koleżanek i kolegów z komisji, była ogromna, ponad 90-procentowa frekwencja oraz obowiązek przeliczenia głosów w ciągu „magicznych” 24 godzin. I udało się! Wszystkie zagraniczne komisje policzyły głosy w wyznaczonym czasie.

W Niemczech zagłosowało ponad 101 tys. osób (dla porównania cztery lata temu około 46 tys.), a ogólnie poza granicami 569 tys. obywateli Polski. Jest to więcej niż w województwach opolskim i lubuskim. Polonia stanęła na wysokości zadania! Pytanie teraz, czy politycy nie zapomną o Polonii? Może nadszedł czas, aby powstał osobny okręg wyborczy dla zagranicy i by Polonia miała w końcu swoich przedstawicieli w parlamencie. Właśnie teraz powinniśmy jeszcze intensywniej o to zabiegać. Czy pół miliona wyborców nie ma prawa, by ich problemy i interesy były reprezentowane w Sejmie i w Senacie?

Michał Kocharński

Gumowe ucho

Sylwia Grzeszczak i Liber rozstali się! Wiadomość tę potwierdzili sami zainteresowani, publikując oficjalne oświadczenie w mediach społecznościowych. Informacja ta zaskoczyła fanów, gdyż para uchodziła w świadku show-biznesu za niezwykle udaną, ale bardzo mocno strzegącą swoją prywatność. Sylwia Grzeszczak miała 17 lat, gdy rozpoczęła współpracę z Marcinem Piotrowskim (tak brzmi prawdziwe nazwisko artysty). Początkowo łączyła ich tylko zawodowa relacja, z czasem pojawiło się uczucie. W 2014 roku wzięli potajemnie ślub, a rok później na świecie pojawiła się ich córka, Bogna. Artystka razem z Liberem nagrała swój debiutancki album *Ona i on* (2008), a także przez wiele lat z powodzeniem wspólnie koncertowali. Razem stworzyli wiele największych przebojów piosenkarki, m.in. *Co z nami będzie*, *Dobre myśli*. Jeszcze w sierpniu pojawili się razem na festiwalu w Sopocie i z dużym sukcesem zaprezentowali największe przeboje ze wspólnego repertuaru. We wspomnianym wyżej oświadczeniu para zapewnia, że nadal pozostają w przyjaźni, wzajemnym szacunku i zamierzają pomagać sobie w pracy. Wścibscy na próżno będą szukać informacji o prawdziwych powodach rozstania Grzeszczak i Libera, nie ma mowy o publicznym praniu brudów. Muzyczna para artystów pokazała, że w show-biznesie możliwe są rozstania z klasą.

Joanna Kulig członkinią Akademii Filmowej. Jest ona niewątpliwie jedną z najwybitniejszych polskich aktorek, ro-

biącą międzynarodową karierę, a ostatnio podbijającą Hollywood. Jako 16-letnia dziewczyna z Krynicy-Zdroju marzyła o karierze muzycznej. W tym celu brała udział w *Szansie na sukces*, a potem bez powodzenia próbowała dostać się do Instytutu Jazzu w Katowicach. Na znak protestu wzięła udział – z powodzeniem – w rekrutacji do Szkoły Teatralnej w Krakowie. Przepustką do jej międzynarodowej kariery były dla niej dwa filmy: *Sponsoring* Małgorzaty Szumowskiej i oczywiście *Zimna wojna* w reżyserii Pawła Pawlikowskiego. Film ten był nominowany do Oscara w trzech kategoriach i otworzył dla Joanny Kulig szansę na międzynarodową karierę. Aktorka zagrała od tego momentu w filmach francuskich i amerykańskich. Była gwiazdą festiwalu w Wenecji czy w Berlinie. Przypięciem jej wielkiego międzynarodowego sukcesu jest zaproszenie do grona Amerykańskiej Akademii Filmowej. Joanna Kulig oczywiście to wyróżnienie przyjęła i jest to dla niej duży zaszczyt oraz dowód uznania dla jej dotychczasowej pracy. Podsumowując, polska aktorka, jako członkini Akademii Filmowej, będzie miała wpływ na decyzje o tym, komu przyznać Oscara. Członkostwo w Akademii jest dożywotnie. Sukces!

Rammstein to bez wątpienia najlepszy zespół metalowy w Niemczech, jak i należący do czołówek europejskich wykonawców tego rodzaju muzyki. Jednak w tym roku nad zespołem zawisły ciemne chmury, a to za sprawą

skandalu, którego „bohaterem” jest frontman grupy, 60-letni Till Lindemann. O co chodzi? Otóż zespół koncertował wiosną w Wilnie i podobno właśnie tam współpracownicy Lindemanna rekrutowali młode fanki do udziału w zakulisowych imprezach z udziałem muzyka i doprowadzania do czynności seksualnych bez zgody, a pod wpływem środków odurzających. W Niemczech wybuchł duży skandal. Do sprawy włączyła się opinia publiczna, a także niektórzy politycy, m.in. minister rodziny Lisa Paus. Sam zespół wydał oświadczenie, w którym odcina się od zarzutów, a członkowie zespołu „są zszokowani zarzutami wobec Tilla Lindemanna”. Przypomnijmy, że Rammstein jest 6-osobową grupą muzyków działającą od początku (od połowy lat 90.) w niezmiennym składzie. Szacuje się, że w ciągu tych lat zarobił 500 mln euro na sprzedaży płyt, tras koncertowych czy gadżetów z wizerunkiem zespołu. Majątek Tilla Lindemanna oszacowano na około 20 mln euro. Do najbardziej znanych krążków grupy należą *Mutter* i *Reise, Reise* (debiutanckie, które przyniosły wielką popularność) i ten 2019 roku pt. *Rammstein*, z utworem *Deutschland*. Dodać należy, że zarówno teledyski, koncerty, jak i wygląd muzyków są bardzo kontrowersyjne. Może właśnie to poza muzyką sprawia, że – jak się w Niemczech mówi – są oni „maszynką do zarabiania pieniędzy”. Teraz nasuwa się pytanie: czy to już koniec zespołu Rammstein?

Plotkara

PORADY ONLINE



STEPSTHERAPIE

Systemische Beratung | Systemische Therapie | Familientherapie | MPU

Oferuję Państwu:

- terapię i poradnictwo systemowe
- terapię rodzinną
- coaching
- MPU – przygotowanie do egzaminu

tel.: 0176 22286215

e-mail:

praxis@steps-therapie.de

ADRES:

Tullastr. 6
67069 Ludwigshafen

KONTAKT:

Małgorzata Tomaszewska

www.steps-therapie.de



ANWALTSKANZLEI

DR. BADKOWSKI PRESTIGIACOMO

Porzellanhofstraße 12
60313 Frankfurt am Main
T: +49 (0) 69 / 63 77 56
F: +49 (0) 69 / 631 1941
M: +49 (0) 175 591 2600

advocatus@badkowski-prestigiacomode
www.badkowski-prestigiacomode



Od czterdziestu lat reprezentujemy polskich klientów

Nasza kancelaria udziela porad i usług
m.in. w następujących dziedzinach prawa:

- prawo pracy
- prawo karne
- ogólne prawo cywilne
- prawo ubezpieczeniowe

Udzielamy wszelkich porad prawnych
w języku polskim, niemieckim, włoskim i angielskim.

*zmarł w roku 2012

Postanowienie noworoczne – zmień nastawienie do pieniędzy



Trwa okres przedświąteczny. Z tego powodu nie chcę obarczać Czytelników kolejną porcją informacji merytorycznych dotyczących finansów czy ubezpieczeń. Proponuję rozważania bardziej filozoficzne, ale znajdujące odzwierciedlenie w życiu codziennym.

Pozwólmy sobie na chwilę refleksji nad naszym stosunkiem do pieniędzy. Jestem przekonany, że każdy z nas ma prawo do bogactwa, każdy urodził się po to, aby żyć szczęśliwie i w dostatku. Pieniądze to tylko symboliczny środek wymiany. Posiadanie pieniędzy to nie tylko uwolnienie się od nędzy, niedostatku, ale też piękno, luksus i życie na odpowiednim poziomie. Pieniądze są miarą gospodarczego zdrowia. Dopóki w organizmie płynie krew, człowiek jest zdolny do życia, tak też dopóki w życiu jednostki trwa obieg pieniądza, człowiek jest zdrowy gospodarczo. W różnych epokach i kulturach istniały różne środki wymiany, np. sól, szklane paciorki czy woły i owce. Był to efekt społecznego podziału pracy, czyli pierwszym krokiem ku specjalizacji. Wymienianie się między sobą towarami, w wytwarzaniu których ktoś się specjalizował, spowodowało konieczność wprowadzenia jakiegoś wspólnego miernika pracy zawartej w towarze. To Feticjanie wpadli na pomysł wprowadzenia pieniądza jako takiego miernika.

Skoro tak jest, Czytelnik może zadać sobie pytanie: „dlaczego ja nie otrzymuję więcej pieniędzy?”. Moim zdaniem pierwszą przyczyną może być fakt, że praca wielu ludzi jest niedoceniana i źle opłacana. Jak to zmienić? Twoje umiejętności i zdolności to też towar, który ma określoną wartość. Od Ciebie zależy, za jaką cenę go sprzedaż. Jeżeli Twój pracodawca oferuje Ci zbyt niskie wynagrodzenie – być może nie jest odpowiednim klientem na oferowany przez Ciebie towar. Szukaj

innego nabywcy (pracodawcy). Inną przyczyną może być fakt, że oferowany przez Ciebie towar (własne umiejętności) ma niską wartość. W tej sytuacji należy intensywnie pomyśleć o podniesieniu swoich kwalifikacji, aby oferowany w tej formie towar uzyskał wyższą wartość i stał się atrakcyjny dla nabywcy (pracodawcy).

Kolejny powód, dla którego ludzie nie odnoszą ekonomicznego sukcesu, to pokutujący w ich umysłach przesąd, że ubóstwo jest cnotą i moralnie pozytywną cechą. Ta podświadoma postawa wynika przeważnie z nauk pobieranych w młodości, złych wzorów do naśladowania czy nawet błędnej interpretacji Biblii, z zakazania w podświadomości twierdzeń: „pieniądze są źródłem wszelkiego zła”, „pieniądze nie dają szczęścia”. Każdy z nas nie raz słyszał uwagi: „ten się z pewnością uczciwie nie dorobił”, „ten to dopiero kombinator”. Uwagi te często dotyczą ludzi, którzy przez swoją pracę, zaangażowanie, wytrwałość osiągnęli sukces, a autorzy tych uwag to ludzie, których prześladuje brak poczucia własnej wartości, zazdrość, a czasem zwykłe lenistwo. Ta prezentowana na zewnątrz niechęć jest jednocześnie przyczyną niepowodzeń. Człowiek taki domaga się spełnienia dwóch przeciwstawnych życzeń – chce być bogaty i żyć w dostatku, a jednocześnie prezentuje swój negatywny stosunek do pieniędzy i ludzi, którzy osiągnęli sukces ekonomiczny.

Nie należy też popadać w drugą skrajność. Z pewnością błędem będzie uczynienie z pieniędzy wyłącznej treści swojego życia. Bardzo szybko zorientujemy się, że człowiek ma wiele różnych i ważnych potrzeb, o zaspakajanie których winien dbać. Można tu wymienić np. dbałość o zdrowie i rodzinę, odnalezienie swojego miejsca w życiu, rozwijanie talentów, dążenie do samorealizacji, szeroko pojęte

dążenie do piękna, czerpanie radości z pomagania innym. Większość pozamaterialnych potrzeb (również wyżej wymienionych) można zaspokajać czy realizować, posiadając pieniądze. Za wszystko trzeba zapłacić, nawet nie próbuj dostać coś za darmo. Jeśli poświęcisz dość uwagi swoim celom, ideałom, przedsięwzięciom i potraktujesz je z należytą powagą i przekonaniem, możesz liczyć na bardzo ważnego sprzymierzeńca – własną podświadomość. To ona każdego dnia, w każdej godzinie i minucie, wsłuchuje się w Twoje życzenia – czyta Twoje myśli! Jeśli przekonasz ją, że Twoje cele są dla Ciebie ważne i jesteś gotów wiele z siebie dać dla ich realizacji, Twoja podświadomość, sterująca organizmem, ukierunkuje go na ich realizację. To ważny sprzymierzeniec, który potrafi odczytać polecenia dla siebie z Twoich myśli. Niestety czyta te dobre i te złe. Podświadomość nie ma rozgraniczenia na dobre i złe. Realizuje je zgodnie z Twoim życzeniem.

Z tego względu, po chwili refleksji, proponuję zmianę własnego stosunku do pieniędzy, a nawet bogactwa. Uwolnij swoje myśli od wszelkich obiegowych przesądów związanych z pieniędzmi, nigdy nie uważaj pieniędzy za coś złego. Pamiętaj, że podświadomość nie dopuszcza do Ciebie czegoś, co sam z przekonaniem krytykujesz i odtrącasz. Jest takie powiedzenie: „Jeśli uważasz, że dasz radę, masz rację. Jeśli uważasz, że nie dasz rady, to też masz rację”. Marzenia to piękna rzecz i należy marzyć – jednak kiedy chcemy marzenia realizować, wymaga to wysiłku, a przede wszystkim wiary i wytrwałości. Czego życzę wszystkim Czytelnikom w Nowym Roku.

Christof Kochanski
Financial Solutions

FINANCIAL



SOLUTIONS

MAKLERZY FINANSOWI I UBEZPIECZENIOWI

Wyszukiwanie optymalnych rozwiązań finansowych:

- obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne (Krankenversicherung) zgodne z prawem
- ubezpieczenie samochodu z zaliczeniem zniżek z Polski
- emerytalne z wykorzystaniem ulg podatkowych i dotacji
- zabezpieczenie w przypadku utraty zdolności zarobkowej
- lokaty w złocie, srebrze i platynie
- zabezpieczenie finansowe przed skutkami nieszczęśliwego wypadku

Współpracujący z naszą kancelarią specjaliści pomogą w:

- rejestrowaniu działalności gospodarczej
- wypełnianiu wniosków na zasiłek rodzinny (Kindergeld)
- poprowadzą księgowość i serwis biurowy
- udzielą porad prawnych

30 lat doświadczenia,
niezależności i kompetencji
zaowocowało zaufaniem
tysięcy klientów z całych Niemiec

FINANCIAL SOLUTIONS, Brunnenweg 9, 64331 Weiterstadt, www.fsdarmstadt.de
Christof Kochanski, tel.: 06150-8308873, mobil: 0172-7595953, c.kochanski@fsdarmstadt.de

**Zasługujesz
na więcej!**

Wspomnienia emigranta – odc. 65

W poprzednich odcinkach:

Małżeństwo Dariusz i Marta prowadzili w Polsce prawdziwą walkę o paszport na Zachód. Otrzymali go w 1985 roku wyłącznie na turystyczny wyjazd do Włoch. Skorzystali z tej okazji i gdy grupa wracała autobusem do kraju, oni zgłosili się do ambasady w Rzymie po wizę do Niemiec. Skierowano ich do obozu emigracyjnego, gdzie przeżyli siedem miesięcy, zanim dostali tę wizę. Teraz mają już za sobą horror obozu, ale co czeka ich dalej?

Nasz odkupiony używany samochód załadowany był po brzegi dobytkiem ostatnich miesięcy, ale trzeba przyznać, że spisywał się na medal. Z wizą w paszporcie wyruszyliśmy ochoczo po nowe życiowe doświadczenia. Grudniowe krótkie dni zmuszają do pośpiechu.

Im dalej na północ, tym chłodniej, a mimo to nasze myśli rozgrzewały nas do czerwoności. Fakt, że nie chcieliśmy sobie już niczego wyobrazić, gdyż trudne miesiące emigracji nauczyły nas cierpliwości i dystansu. Nasze małżeństwo też wystarczająco ucierpiało pod presją tych niecodziennych wydarzeń, więc teraz postanowiliśmy radykalnie zmienić nastawienie. Jedziemy w nieznaną, więc zachowajmy się jak turyści, nie jak bezdomni emigranci. Niestety, świat oglądamy wyłącznie zza szyb samochodu, gdyż wyznaczono nam czas zgłoszenia się w obozie w Niemczech, więc pozostajemy turystami tylko w naszej wyobraźni. Dariusz prowadzi samochód, ja czytam na głos przewodnik po Italii, więc „zwie-



dzamy”. Mijamy miasta nam już znane, ale i te nieznanne. Za nami przepiękne Orvieto, nastrojowa Florencja, Bolonia, Modena, nieznaną Siena i Verona.

Konieczne było tankowanie i zmiana garderoby. Na południu byliśmy ubrani w spodnie i koszule, teraz trzeba sięgać po swetry i kamizelki. Dobrze, że chociaż ogrzewanie w samochodzie mamy niezawodne. O klimatyzacji nie było wtedy mowy. Grudzień nikogo nie rozpieszcza, ale tego dnia nie było opadów i do zmroku mogliśmy podziwiać Dolomity. To piękna część Alp, dla mnie to czyste, „wyprane” góry. Ich białe wierzchołki jeszcze długo świeciły z dala, aż w końcu osiągnęliśmy teren Bolzano i nastąpiła noc. Szmata drogi za nami, więc zjedliśmy coś ciepłego w przydrożnym barze. Dariusz mocno rozgrzał samochód, bo zdecydowaliśmy w nim biwakować. Ze względu na pełne obłożenie wnętrza nie dało się rozłożyć siedzeń, więc

spaliśmy „na baczność”, jako oszczędni emigranci, a około 4.00 rano już nazbyt doskwierał wzmagający się chłód, który wręcz nakazywał espresso w barze i dalej w drogę.

Na wysokości 1375 m. n.p.m. rozciąga się słynne Brennero. Dokładnie 10 lat wcześniej zeszła tam lawina, pochłaniając 40 osób. Dla uczczenia tych dusz jechaliśmy w milczeniu. Potem czas na śniadanie, ale gdy po niemiecku zagadnęliśmy pewnego mężczyznę o najbliższy bar, nie chciał z nami rozmawiać. Zapytałam po włosku i przedstawiliśmy się jako Polacy. W tym momencie usłyszeliśmy informację o najbliższym barze. To nastawienie do języka leży głęboko w historii, kiedy to teren ten był we władaniu Bawarii. Tyrolczycy włoscy ze swą silną tożsamością do dziś tego nie zapominają, więc i język niemiecki jest im nie w smak.

Następne kilometry to jazda przez most na wysokości 192 m ponad przełęczą. To najwyższy most w Europie, zwany też Europejskim, oddany do komunikacji w 1963 roku. Jego imponująca długość to 1837 m. Sama dolina pod mostem znajduje się na wysokości 1373 m n.p.m. Jadąc, ma się wrażenie, że frunie się w aucie jak Fantomas w Citroenie.

Ta trasa sprawiła nam wiele radości i obdarzyła specyficznymi doznaniem. Po przeróżnych, często niemiłych przeżyciach ostatnich siedmiu miesięcy bezdomnością była to odnowa duchowa.

Cdn.

SGL

**ÜBERSETZUNGSBÜRO
FÜR POLNISCH**

Zofia Morcillo

**Tłumacz przysięgły
w Mannheim**

Buchener Str. 12
68259 Mannheim
e-mail: morcillo@t-online.de

Tel.: 0621/70 17 16
Fax: 0621/70 27 321
Mobil: 0171/47 14 316

www.pl-de-uebersetzungen.de

Specjalista chorób kobiecych
i położnictwa

Jolanta Mross

Feldbergstraße 55
61440 Oberursel
Tel. 06171-53008
www.frauenaerztinmross.de

Specjalista chorób wewnętrznych
i medycyny naturalnej

Marian Mross

Unterortstraße 9-11
65760 Eschborn
Tel. 06196-41999
www.internistmross.de

 **S&G Inkasso**
Polsko-Niemieckie Biuro Inkasso w Kolonii



- ✓ Skuteczne odzyskiwanie roszczeń w Niemczech – bez opłat wstępnych
- ✓ Prowadzimy windykację przedsądową (Mahnung), sądowe postępowanie upominawcze (Mahnverfahren), jak również postępowanie egzekucyjne (Zwangsvollstreckung) – klient ponosi ew. opłaty sądowe lub komornicze
- ✓ Hansaring 88, 50670 Köln / Tel. 0049-177-412-33-22 / info@sg-inkasso.de



Mądry Polak przed szkodą, czyli jak zachować się w razie stłuczki na drogach w Niemczech

W okresie jesienno-zimowym panują nieco trudniejsze warunki atmosferyczne na drogach, a szybko zapadający zmrok i pośpiech przedświąteczny również sprzyjają zwiększonemu niebezpieczeństwu. Jak więc przygotować się na ewentualną kolizję drogową, aby uniknąć błędów, które mogą nas później drogo kosztować? Poniżej kilka podstawowych zasad, jakie powinniśmy znać, biorąc udział w ruchu drogowym na niemieckich drogach.

Wypadek a kolizja

Zacznijmy od właściwej klasyfikacji zdarzenia, bowiem wpływa to na następstwo działań i konsekwencji prawnych. „Kolizja drogową” (Verkehrskollision) to zdarzenie, w którym nikt nie odniósł poważnych obrażeń, a skutki nie trwają dłużej niż 7 dni. Kolizja jest więc mniej dramatycznym w skutkach zdarzeniem w porównaniu do wypadku. Obejmuje swym znaczeniem głównie stłuczki. „Wypadek drogowy” (Verkehrsunfall) to natomiast zdarzenie spowodowane nieumyślnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa, którego skutkiem są obrażenia ciała trwające dłużej niż 7 dni lub śmierć.

Kiedy należy wezwać policję?

W przypadku wypadków z niewielkimi uszkodzami materialnymi, tzw. drobnych wypadków (np. drobne uszkodzenia lakieru), nie jest absolutnie konieczne zwanie policji. Należy jednak wymienić najważniejsze dane wszystkich zaangażowanych stron oraz dokładnie wypełnić i podpisać raport z wypadku. Jeśli jednak jedna ze stron koniecznie chce obecności policji, druga strona będzie musiała to zaakceptować.

Dobrze wiedzieć: firma ubezpieczeniowa bazuje na oficjalnym raporcie z wypadku sporządzonym przez policję. Jeśli go nie ma, a firma ubezpieczeniowa odkryje niespójności w trakcie wypadku, w pewnych okolicznościach może odmówić wypłaty świadczeń. Bądźmy też ostrożni i nie dajmy się zmylić, kiedy sprawca kolizji bagatelizuje rozmiar szkody, bo często pozornie niewielka rysa na lakierze lub małe wgniecenie karoserii może okazać się bardzo kosztowne w naprawie. Nierzadko też winowajca w obawie przed konsekwencjami nagle, po kilku dniach, zmienia radykalnie swoje oświadczenia wypadkowe i zniekształca na swoją korzyść przebieg zdarzenia. Dlatego, gdy jesteśmy niepewni sytuacji, mamy problemy w komunikacji językowej czy z powodu stresu nie jesteśmy



w stanie racjonalnie oszacować ewentualności – dzwońmy po policję i prośmy o sporządzenie protokołu wypadku.

Jeśli jednak miejsce wypadku wymaga zabezpieczenia, w przypadku wypadków z dużymi uszkodzami materialnymi, jeśli nie jesteś właścicielem pojazdu (np. w wypadku z udziałem wynajętego samochodu), jeśli ludzie zostali ranni lub zabici, jeśli w grę wchodzi przestępstwo, np. prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu lub substancji psychoaktywnych, należy wtedy obligatoryjnie wezwać policję.

Co robi policja na miejscu wypadku?

Wezwani na miejsce zdarzenia funkcjonariusze rejestrują dane osobowe uczestników i dane pojazdów. Policjanci wyjaśnią również, czy i jakie wykroczenia drogowe zostały popełnione w związku z wypadkiem. W przypadku wykroczeń takich jak nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu policja może udzielić pouczenia, nałożyć mandat lub wszcząć postępowanie mandatowe.

Pamiętaj, że jeśli pojawi się pytanie „jak doszło do wypadku?”, wcale nie musisz mówić nic, co mogłoby cię obciążać. Jeśli jednak udzieliłś informacji, to muszą być one zgodne z prawdą.

Pamiętaj również, że funkcjonariusze policji nie ustalają, kto ponosi winę za wypadek. Kwestią, kto jest odpowiedzialny i kto płaci za szkody, zajmują się tylko odpowiednie firmy ubezpieczeniowe, ewentualnie rozstrzygają o tym sądy.

Uderzyłem niechcący w czyjś zaparkowany samochód. Co należy zrobić?

Typowy sobotni scenariusz pod sklepami. Ciężki wózek z zakupami niechcący zahacza o sąsiednie auto lub podczas wykonywania manewru cofania zdarzy się nam zadrasnąć czyjąś karoserię. W przypadku kolizji parkingowej należy poczekać, aż właściciel drugiego pojazdu się pojawi. Jeśli nie doczekamy się go, należy

wezwać policję. Pamiętajmy proszę, że tak często praktykowane pozostawienie notatki na pojeździe nie wystarczy! Postępując tak, narażamy się na popełnienie przestępstwa ucieczki z miejsca wypadku.

A co powinienem zrobić, jeśli to ktoś uderzył w mój samochód?

Jeżeli stwierdziłeś uszkodzenie, to w pierwszej kolejności powinieneś poszukać świadków i rozejrzeć się za ewentualnym monitoringiem na miejscu zdarzenia, a następnie skontaktować się z policją. Jeśli sprawca nie skontaktuje się z Tobą w ciągu 24 godzin, złóż zawiadomienie przeciwko nieznanemu osobom. Czasem konieczne będzie zlecenie sporządzenia ekspertyzy. W przypadku wykupionego ubezpieczenia AC poinformuj o tym także swoją firmę ubezpieczeniową.

Kto zgłasza szkodę – kierowca czy poszkodowany?

Każda osoba uczestnicząca w wypadku samochodowym musi zawsze poinformować firmę ubezpieczeniową. Każdy, kto spowodował szkodę, powinien zgłosić to swojej firmie ubezpieczeniowej w ciągu 7 dni; jeśli doszło do obrażeń lub nawet ofiar śmiertelnych, nawet w ciągu 48 godzin. Poszkodowany ma zazwyczaj do dwóch tygodni na złożenie roszczenia do ubezpieczyciela drugiej strony.

Jeśli firma ubezpieczeniowa sprawcy wypadku nie akceptuje wypłaty odszkodowania w wysokości ustalonej na podstawie kosztorysu wystawionego przez warsztat lub rzeczoznawcę, możesz zwrócić się o pomoc prawną. Wiele firm ubezpieczeniowych oferuje usługi adwokatów lub ewentualnie możesz poszukać specjalistów w bazach internetowych.

Do pobrania polsko-niemiecki praktyczny wzór raportu z wypadku wraz z instrukcją wypełniania, stworzony przez Comité Européen des Assurances (CEA). Przydatny w przypadku wszystkich wypadków samochodowych. Warto wydrukować go i umieścić w schowku w pojeździe:



Domy seniora – godna opieka w Polsce

Obecnie zapewnienie godnej opieki nad seniorami staje się jednym z głównych problemów społecznych naszej generacji. O możliwościach opieki w domach seniora w Polsce rozmawiamy z doktorem nauk medycznych Marcinem M. Skrzydło, współwłaścicielem Rezydencji w Zabelkowie (woj. śląskie).

„TM”: Specjaliści mówią, że nasze społeczeństwo się starzeje. Co to dokładnie znaczy?

MARCIN M. SKRZYDŁO: – Proces starzenia się społeczeństwa Europy widoczny jest od dawna i polega on na wzroście liczby osób w starszym wieku w stosunku do ogólnej liczby ludności z równoczesnym spadkiem liczby dzieci i młodzieży w danej populacji. Zjawisko to jest wyraźnie obecne zarówno w Niemczech jak i w Polsce. Na jednego seniora (powyżej 65. roku życia) przypadają zaledwie cztery osoby w wieku produkcyjnym, co sprawia, że zapewnienie odpowiedniej opieki osobom starszym staje się coraz większym wyzwaniem. Po przekroczeniu 60. roku życia aż dwie trzecie seniorów boryka się z długotrwałymi problemami zdrowotnymi, które wymagają systemowego leczenia i profesjonalnej opieki.

Od lat płacimy w Niemczech składkę na przyszłą opiekę, tzw. Pflegeversicherung. Czy to znaczy, że nasza opieka na starość jest w pełni zabezpieczona?

– W dzisiejszych czasach, którym towarzyszą dynamiczne zjawiska makro- i mikroekonomiczne, niczego tak do końca nie można być pewnym. Spadek ilości rąk do pracy, fale migracyjne, konflikty, niedostateczne inwestycje infrastrukturalne, to wszystko może ostatecznie rzutować na jakość opieki. Nawet z zasobnym portfelem nie będziemy w stanie zapewnić sobie prawidłowej opieki na starość, jeśli fizycznie nie będzie przy nas odpowiednio wykwalifikowanego personelu opiekuńczego, pielęgniarek, rehabilitantów, szybkiego dostępu do świadczeń zdrowotnych czy lekarzy specjalistów.

Ile średnio kosztuje pobyt w domu opieki w Niemczech, a ile w Polsce?

– W Niemczech średnia cena pobytu w domu opieki wynosi około 4000 euro, natomiast w Polsce koszt takiej usługi zaczyna się już od 1500 euro. Osoby, które decydują się na pobyt w innym kraju Unii Europejskiej, mają prawo do zasiłku pielęgnacyjnego (tzw. Pflegegeld), którego



Domy opieki w Polsce oferują bogatą paletę świadczeń. Rezydencja dla Seniorów – budynek pierwszy

wysokość jest zróżnicowana w zależności od stopnia niepełnosprawności.

Czy osoba pobierająca niemiecką emeryturę i posiadająca niemieckie ubezpieczenie zdrowotne może nadal korzystać ze wszystkich świadczeń, decydując się na pobyt w domu opieki na terenie Polski?

– Oczywiście. Pakiet świadczeń w polskich domach seniora jest bardzo bogaty i obejmuje wszystkie aspekty związane z opieką długoterminową. Dom opieki dla seniorów w swojej działalności świadczy usługi bytowe, opiekuńcze oraz wspomagające – w tym społeczne, rekreacyjne, religijne oraz edukacyjne. Odbywa się to na poziomie obowiązującego standardu w zakresie i formach wynikających z indywidualnych potrzeb przebywających w nim pensjonariuszy, umożliwiając przy tym korzystanie z usług leczniczych oraz rehabilitacyjnych. Zakres i poziom usług świadczonych w domu seniora w szczególności uwzględnia wolność, intymność, godność i poczucie bezpieczeństwa, stan zdrowia, stan sprawności fizycznej i intelektualnej, wyznaczenie oraz potrzeby i możliwości pensjonariuszy.

Wiele mówi się o złym traktowaniu mieszkańców w domach seniora. W jaki sposób rodziny mogą sprawdzić poszczególne placówki na terenie Polski?

– Aby prowadzić dom opieki w Polsce, potrzebne jest zezwolenie danego wojewody. Obiekty dopuszczone do świadczenia usług dla seniorów muszą posiadać odpowiedni standard techniczny, zapewniać dostęp do określonych usług opiekuńczo-bytowych, a także zatrudniać kompetentny personel. Domy seniora w Polsce znajdują się pod stałą kontrolą urzędów wojewódzkich, a także innych

służb, np. sanitarnych. W przypadku podejrzenia o jakieś nieprawidłowości w opiece rodziny mogą zgłosić ten fakt w urzędzie. Każdorazowo po takich interwencjach przeprowadzane są kontrole w danym domu seniora, a ich wyniki zobrazowane w odpowiednich protokołach pokontrolnych.

Oczywiście w każdym czasie rodziny mogą także kontaktować się bezpośrednio z domami seniora, prosząc o informacje na temat mieszkających w nich swoich bliskich. Rodziny mogą odwiedzać seniorów w domach opieki osobiście czy też prowadzić z nimi rozmowy – telefoniczne bądź za pośrednictwem elektronicznych środków komunikacji.

Należy zauważyć, że poziom profesjonalizacji usług opieki długoterminowej w Polsce jest bardzo wysoki. Organizacją zrzeszającą domy seniora, gwarantującą ten wysoki poziom usług, jest Krajowa Izba Domów Opieki (KIDO). Rezydencja dla Seniorów w Zabelkowie również należy do tego elitarnego grona.

Jakie świadczenia proponuje seniorom Państwa placówka? Czy macie do zaoferowania dodatkowe usługi?

– Zapewniamy najwyższy standard opieki oraz zatrudniamy wysoko wykwalifikowany personel. Opiekunowie, terapeuci, lekarze mówią w języku polskim i niemieckim. Budynek jest starannie zaprojektowany bez barier architektonicznych i przystosowany do przyjęcia osób z różnymi niepełnosprawnościami. Funkcjonalny i przyjazny układ przestrzenny zapewnia podopiecznym wysoki standard życia w bezpiecznym otoczeniu i kameralnej atmosferze. Wielofunkcyjna przestrzeń gwarantuje zarówno możliwość integracji seniorów, jak i ich niezależne funkcjonowanie.

Oferujemy pobyt w pokojach jedno- lub dwuosobowych, które składają się z salonu oraz przestronnej nowoczesnej łazienki z kabiną prysznicową. Podopieczni mają możliwość indywidualnie zagospodarować i wyposażyć swój pokój własnymi meblami, dodatkami, obrazami, itp. Starsza osoba, mając wokół siebie znajome przedmioty, czuje się bezpiecznie, „jak w domu”, dzięki czemu wzrasta jej lepsze samopoczucie. Dodatkowo w Rezydencji na każdym piętrze znajduje się duża sala towarzysko-aktywna, w której realizowane są różne formy spędzania wolnego czasu. Dbamy nie tylko o dolegliwości fizyczne mieszkańców, ale także o ich potrzeby duchowe. W obiekcie znajduje się prywatna kaplica, w której regularnie odprawiane są nabożeństwa. W bliskim sąsiedztwie Rezydencji znajdują się szpitale, apteki, a także sklepy.

Oferujemy pobyty długo i krótkoterminowe, całodobową specjalistyczną opiekę (w tym seniorom z demencją, chorobą Alzheimera) oraz intensywną rehabilitację. Seniorzy mogą korzystać z odnowy biologicznej, masaży, rekreacji fizycznej, usług fryzjerskich i kosmetycznych oraz fitoterapii. Rezydencja dla Seniorów w Zabelkowie zapewnia mieszkańcom opiekę wielowymiarową. To nie tylko kompleksowo-



Rezydencja dla Seniorów w Zabelkowie zapewnia mieszkańcom wielowymiarową opiekę (budynek drugi)

wa opieka medyczna, ale przede wszystkim możliwość rozwoju własnych pasji oraz aktywnego funkcjonowania w tej małej, rodzinnej społeczności. Właściwe zagospodarowanie wolnego czasu oraz możliwość uczestniczenia pensjonariuszy w wydarzeniach kulturalno-artystycznych (koncerty, występy, uroczystości okolicznościowe, np. Oktoberfest) jest niezwykle istotne dla ich aktywizacji i dobrego samopoczucia.

Pracownicy prowadzą specjalne terapie zajęciowe dla osób starszych. Ich celem jest aktywizacja seniorów, która prowadzi do usprawnienia psychicznego i fizycznego. Przy organizacji zajęć aktywizujących

uwzględniane są zainteresowania, potrzeby, a przede wszystkim możliwości seniorów. Zajęcia terapeutyczne są lubiane przez seniorów i mają pozytywny wpływ na nastrój, stan emocjonalny, dostarczają pozytywnych przeżyć uczestnikom zajęć, uczą relaksacji wiążącej się z obniżeniem napięcia mięśniowego, a także prowadzą do poprawy wydolności oddechowo-kръżeniowej, psychicznej i ruchowej.

Rezydencja dla Seniorów w Zabelkowie współpracuje z lokalną społecznością, m.in. ze szkołą i przedszkolem. Dzięki zapraszaniu dzieci i młodzieży do obiektu seniorzy mają możliwość podzielenia się swoją wiedzą, doświadczeniem i kompetencjami. Mogą zaprezentować zabawy z okresu swojego dzieciństwa, przeczytać książkę albo po prostu porozmawiać. Takie międzypokoleniowe działania przynoszą wiele korzyści: wzmacniają więzi, wzbogacają procesy uczenia się zarówno dzieci, jak i osób starszych, a przede wszystkim dają radość obu stronom.

Naszym celem jest stworzenie seniorom takich warunków, które sprzyjają ich samorealizacji, wykorzystują tkwiący w nich potencjał wiedzy i umiejętności, co wpływa korzystnie na wzrost poczucia własnej wartości.

Rozmawiał Michał Kocharński



Dbamy o właściwe zagospodarowanie wolnego czasu, organizując podopiecznym wydarzenia kulturalno-artystyczne, np. Oktoberfest



W Rezydencji na każdym piętrze znajduje się duża sala towarzysko-aktywna



SENIORENRESIDENZ an der Oder

Bezpiecznie i beztrudno w podeszłym wieku
mieszkać i żyć na Górnym Śląsku

OFERUJEMY:

- Miejsce w pokoju jedno- lub dwuosobowym z własną łazienką i systemem przywoławczym
- Całodobową opiekę
- Wykwalifikowany niemieckojęzyczny personel pielęgniarsko-opiekuńczy
- Wizyty lekarskie
- Zbilansowaną dietę z pięcioma posiłkami dziennie
- Terapię zajęciową
- Rehabilitację
- Kaplicę z opieką duszpasterską
- Spokojne otoczenie



Rezydencja dla Seniorów Sp. z o.o.
ul. Słoneczna 4
47-460 Zabelków
Polska

+ 48 600 990 641
www.seniorenresidenz.pl
e-mail: biuro@seniorenresidenz.pl

Czy wybory w Polsce to nowość?

Niedawno niemal wszyscy Polacy żyli wyborami do Sejmu i Senatu. Nie bez powodu – dla wielu były one jednymi z najważniejszych we współczesnej historii Polski. Dowodzi tego rekordowa frekwencja – 74,38%! Ale spokojnie, autor nie zamierza tutaj rozprawić o polityce, ale pokrótce pochylić się nad samą ideą wyboru władzy nad Wisłą w ujęciu historycznym.

Historię jednak poprzedzają baśnie i mity i w przypadku Polski już jej legendarni władcy mieli pochodzić z wyboru. Krakus, według XIII-wiecznej *Kroniki Kadłubka*, po powrocie z wyprawy wojennej, miał zebrać wszystkich na wiecu. Zdobył na nim zaufanie społeczeństwa, które ogłosiło go królem. W podobny sposób władzę miała otrzymać jego córka Wanda oraz jej następca, Leszek. Oczywiście patrzemy na to z wielkim przymrużeniem oka i pamiętajmy, że zapisy te przemieszane są z opisami problemów ze smokiem wawelskim.

Nie zmienia to jednak faktu, że wybory wcześniej pojawiły się w historii Polski. Choć powszechnie kojarzy się, że to Henryk Walezy jest pierwszym władcą elekcyjnym, to już wybór Jadwigi na królową Polski może być za taki uznany, a dokonało tego rycerstwo na zjeździe w Radomsku (w 1382 roku!). Również wybór jej męża, a tym samym króla Polski, Władysława Jagiełły, został dokonany przez szlachtę. Następni władcy jagiellońscy również zostali wybierani przez możnych, lecz fakt, że obierano ich w ramach dynastii, pozwala nam zapomnieć o elekcyjności. Oczywiście brakowało w tym wszystkim czegoś, co nazywamy dziś ordynacją wyborczą. Ona dopiero się kształtowała. Ostatecznie



Jan Matejko – *Potęga Rzeczypospolitej u zenitu*

zasady elekcji władców zostały ustalone po bezpotomnej śmierci ostatniego Jagiellona, Zygmunta II Augusta. Po śmierci władcy wprawdzie zwołuje się sejm konwokacyjny, który z jednej strony ma ustalić datę nowej elekcji, a z drugiej zapewnić stabilizację w trakcie bezkrólewia, decydując w sprawach bieżących. Każda elekcja miała się odbyć w Woli pod Warszawą i mógł w niej wziąć udział każdy szlachcic. Tzw. artykuły henrykowski stanowią coś, co dziś nazwalibyśmy konstytucją. Każdy wybrany władca musiał podpisać je, zanim zostałby koronowany. Do tego m.in. gwarantowały one szlachcie zachowanie swych dotychczasowych przywilejów, nakazywały królowi zwoływanie sejmu walnego co dwa lata, posiadanie przy sobie rady senatorów, która na sejmie miała składać sprawozdanie z działalności swej i króla, przestrzeganie praw Rzeczypospolitej (tj. uchwalanych przez szlachtę na sejmach), zakazywały dziedziczenia tronu oraz zabraniały królowi podejmowania istotnych decyzji politycznych bez zgody możnych. We współczesnej terminologii nazwalibyśmy to konstytucją – ramą, która rozdzielała aspekty władzy, ograniczała ją i gwarantowała jej ciągłość.

Opowiedzieliśmy trochę o wyborze władcy, ale przewinęło się też parę razy słowo „sejm”. Samo słowo pochodzi od czasownika *sjąć się* – „zebrać się”. Podobnie jak idea elekcji, ich ostateczne formowanie zaczęło się po śmierci Ludwika Węgierskiego. Szlachta z danej ziemi gromadziła się, by dyskutować o bieżących sprawach, uchylać lokalne podatki i tworzyć sądy sejmikowe. Oczywiście przybycie na takie zgromadzenie nie stanowi większego problemu, gdy ma on charakter lokalny, ale sejmy prowincjonalne oraz ogólnokrajowe (tj. walne) stanowiły już nie lada wyzwa-

nie. Szlachta postanowiła wybierać na nich swoich deputowanych – posłów – którzy mieli ich reprezentować na większych zgromadzeniach oraz zdawać z nich relację. Pierwszym sejmem walnym Królestwa Polskiego z udziałem delegatów ziemskich był sejm piotrkowski z 1468 roku. Był on dwuizbowy – izba poselska składała się z posłów sejmików ziemskich, a rada królewska obradowała jako izba senacka. Izby podejmowały uchwały osobno, ale uchwały senackie nie mogły być sprzeczne z postanowieniami izby poselskiej. Z czasem senat rozrósł się do 140 najwyższych, dożywotnich urzędników państwowych. Zaczyna nam ten obraz coraz bardziej przypominać czasy współczesne, zgodzić się? Oczywiście prawa wyborcze są ograniczone do dość wąskiej grupy społecznej, ale na wszystko przyjdzie swój czas.

W trakcie zaborów Polacy oczywiście również głosowali, ale na rozpisanie wszystkich niuansów poszczególnych państw i zmian w ciągu całego XIX wieku brakłoby nam tu miejsca. Wybory parlamentarne w odrodzonej Polsce miały charakter pięcioprzymiotnikowy, tj. były: bezpośrednie, powszechne, równe, proporcjonalne i tajne. Zasady te obowiązują i dziś. Głosować mógł każdy obywatel (i obywatelka), który w dniu wyborów miał skończone 21 lat. Wybór prezydenta był dokonywany przez Zgromadzenie Narodowe, tj. połączone obrady Sejmu i Senatu.

Wybory w PRL-u były oczywiście fikcją. Startowały jedynie partie sankcjonowane przez władzę, a wyniki wciąż były fałszowane. Pierwszymi częściowo wolnymi wyborami były te z roku 1989, ale jest tu już za blisko do współczesnej polityki, więc zgodnie z obietnicą będę już kończyć.

Mateusz Smolka

Codziennie świeże  z własnej produkcji!

www.gollys.de



Tradycyjna jakość

Golly's Spezialitäten GmbH & Co. KG
Wertinga Esch 16 · 48249 Dülmen
Tel. 0 25 94 / 94 66 11

Oryginalne Śląskie Specjały



Tłumacz przysięgły
Mgr Ewa Lange

In der Tränk 13
63075 Offenbach

Tłumaczenia wszystkich
rodzajów tekstów,
dokumentów dla osób
prywatnych, instytucji
i urzędów.
Pomoc w załatwianiu
spraw urzędowych.

Telefon:
+49 (0)69/86 41 16
Mobil:
+49(0)160/36 96 386
E-Mail:
post@ewalange.de
www.ewalange.de

Justinia®
Ubezpieczenia i biuroservis
Versicherungen und Büroservice

Justyna Nowak



- Ubezpieczenia zdrowotne, rentowe, na auto z zaliczeniem polskich zniżek, wypadkowe i wiele innych...
- Pomagamy w uzyskaniu rodzinnego na dzieci na terenie Niemiec
- Nasze biuro zajmuje się również rozliczeniami oraz wszelkimi biurowymi sprawami
- Proszę o umawianie terminów telefonicznie od poniedziałku do piątku w godzinach 10-19

Mozartstrase 7-9
64646 Heppenheim
E-Mail: justin555@interia.pl

Tel.: 06252/ 3053421
Handy: 015114918960
Fax: 06252/ 3053420

Jacek W. Fischer

RECHTSANWALT / KANCELARIA PRAWNA

Doradzam i reprezentuję dwujęzycznie w następujących sprawach:

- dochodzenie wierzytelności w Niemczech i w Polsce
- prowadzenie procesów sądowych
- prawo ruchu drogowego (wypadki samochodowe, itp.)
- prawo karne i wykroczeń
- prawo administracyjne (np. niemiecki Kindergeld)
- prawo obcokrajowców
- sprawdzanie i sporządzanie umów (np. o dzieło, wynajmu)
- prawo pracy
- prawo spółek, handlowe i gospodarcze
- prawo spadkowe

Rheinstr. 18
64319 Pfungstadt
www.fischer-law.eu

tel. +48 574 256 296
fax +49 / (0)6142 920 97 19
e-mail: rajwfischer@yahoo.de



Offenbach Bahnhofstr.10
069/15341490
Frankfurt Lange Str.15
069/47861010



Zapraszamy na kawę i ciasto.
Zamówienia na torty
przyjmujemy w cukierniach oraz
na stronie internetowej..



www.konditorei-delicja.de



Annette Ballon
Rechtsanwältin

Damian Ballon
Rechtsanwalt

- prawo pracy • prawo ruchu drogowego • szkody komunikacyjne
- prawo karne i wykroczeń • KINDERGELD

Alt-Griesheim 18, 65933 Frankfurt
telefon: 069 / 67739093

e-mail: kanzlei@kanzleiballon.de
fax: 069 / 67738742

www.adwokat-frankfurt.pl

Najlepszy prezent na **Święta**

Bilety na **największe
wydarzenie kabaretowe**
w Niemczech w 2024 roku



2.03.2024 - Berlin

3.03.2024 - München

8.03.2024 - Frankfurt am Main

9.03.2024 - Hamburg

10.03.2024 - Bochum



Kup teraz na: **www.grammy.de**